

POLSKA

Prezydent: Nie dajmy sobie wydrzeć wolności słowa!

Nikt, kto się przygląda temu, jak Republice próbuje się odebrać koncesję, nie ma wątpliwości, że u nas źle się dzieje z wolnością słowa. I nie jest to pierwsza taka sytuacja. Dochodzi do nich, gdy Donald Tusk jest u władzy – mówił prezydent w rozmowie z Michałem Rachoniem w Republice. Wcześniej na zjeździe Solidarności w Kołobrzegu apelował: – Pilnujcie, żeby ta Polska nie była Polską, w której media, które nie wychwalają bezkrytycznie aktualnej władzy, były likwidowane, zamykane i było im odbierane prawo do nadawania.

s.6

codziennie

Gazeta
Polska

SPEKTAKULARNA KONWENCJA OBYWATELSKIEGO KANDYDATA NA URZĄD PREZYDENTA RP

DUDA: POPIERAM NAWROCKIEGO

Zagłosuję na Karola Nawrockiego, bo wierzę, że to człowiek, który będzie czynił wszystko, by Polska była państwem uczciwym, silnym na arenie międzynarodowej, który będzie budował relację atlantycką, który będzie politykiem mądrym – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas widowiskowej konwencji wyborczej Karola Nawrockiego. Z kolei obywatelski kandydat na najwyższy urząd w państwie podkreślał, że zaprowadzi naród do „Polski bezpiecznej”. – Chcemy rozwoju, ambicji, aspiracji! Nie chcemy mikromanii, minimalizmu. Polacy nie mogą się bać – mówił Karol Nawrocki.

s.3

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

POLSKA

Niebezpieczne związki Dariusza Jońskiego

W wyniku ekstradycji z Włoch w styczniu do Polski trafił Andrzej R., skazany na karę sześciu lat więzienia za oszustwa. Z ustaleń „GPC” wynika, że to dobry znajomy europosła Koalicji Obywatelskiej słynącego z rozliczania rządów PiS. Nasi rozmówcy twierdzą, że R. miał wspierać jego kampanię wyborczą w 2019 r., pożyczać mu samochody i finansować pobyty w hotelach. **s.4**

POLSKA

Matecki: ABW inwigilowało Telewizję Republika

Bodnarowska prokuratura złamała wiele przepisów, aresztując posła opozycji Dariusza Mateckiego. Zanim pozbawiono polityka wolności, służby inwigilowały Telewizję Republika. Informacje potwierdził sam Matecki po tym, jak w piątek opuścił areszt. – Republika była inwigilowana. ABW inwigilowało niezależną telewizję – stwierdził polityk. **s.5**

KULTURA

Bazylika Santa Maria Maggiore – świątynia wypełniona relikwiami i najlepszą sztuką

Papież Franciszek jeszcze za życia zdecydował, że po śmierci chce zostać pochowany w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie – miejscu dla niego wyjątkowym, które regularnie odwiedzał. Bazylika od 16 stuleci dominuje nad Wiecznym Miastem jako pierwsza, a zarazem największa świątynia poświęcona Matce Bożej. Jest to także ważny ośrodek kultury i sztuki. **s.15**





POGODA

Poniedziałek 28.04 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:10 ZACHÓD słońca 19:56
Imieniny obchodzą: Achacy, Afrodyza, Afrodyzy, Arystarch, Dydim, Emilian, Gwenol, Joanna, Ludwik, Marek, Maria, Menander, Pamfil, Patrycjusz, Patrycy, Paweł, Piotr, Przybycisz, Teodora, Waleria, Witals

Gdańsk	16°C	10°C
Lublin	17°C	6°C
Katowice	20°C	8°C
Kraków	19°C	7°C
Łódź	18°C	7°C
Poznań	18°C	7°C
Warszawa	18°C	8°C
Wrocław	19°C	7°C

Wtorek 29.04 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 05:08 ZACHÓD słońca 19:58
Imieniny obchodzą: Angelina, Antonia, Bogusław, Bogusława, Ermentruda, Hugo, Jakub, Katarzyna, Krystyn, Marian, Myślimir, Paulin, Piotr, Robert, Roberta, Sewer, Tertulia, Tychik

Gdańsk	17°C	10°C
Lublin	19°C	8°C
Katowice	22°C	10°C
Kraków	21°C	9°C
Łódź	20°C	8°C
Poznań	21°C	8°C
Warszawa	20°C	10°C
Wrocław	21°C	8°C

MAREK BOBER

Warto stawiać na Amerykę

Honda ma przenieść część produkcji samochodów z Meksyku i Kanady do USA. Hyundai ogłosił inwestycję o wartości 20 mld dolarów w USA, obejmującą hutę stali o wartości 5 mld w Luizjanie. Szwajcarska firma farmaceutyczna Novartis przedstawiła plany budowy siedmiu zakładów w USA i rozbudowy innych w ramach inwestycji o wartości 23 mld dolarów. NVIDIA to firma amerykańska, ale po raz pierwszy będzie produkować swoje superkomputery AI w całości w USA. Inwestycja opiewa na 500 mld dolarów. Również inne firmy – w tym OpenAI, Oracle i Softbank – zobowiązały się w styczniu na wyłożenie 500 mld dolarów na infrastrukturę AI. W lutym Apple ogłosiło, że wyda ponad 500 mld dolarów w USA. Twarda polityka „America first” i nowe taryfy handlowe Donalda Trumpa zaczynają przynosić efekty.

Rafał Zawistowski

Wiktor
ŚwietlikCzerwona
nota wróci jak
bumerang

Ekipa Donalda Tuska, po kompletnym upolitycznieniu krajowego systemu ścigania przestępstw, próbowała to samo zrobić z międzynarodowym. I jednak dotarła do ściany, a przynajmniej pierwszy raz solidnie się od niej odbiła. Ogłoszenie czerwonej noty przez Interpol za Marcinem Romanowskim miało zapewne wzmocnić antypisowską nagonkę jej „międzynarodowym” charakterem. Czerwona nota nie jest czymś, co się w ogóle nie zdarza, w Polsce są nawet kancelarie specjalizujące się w obsłudze ściganych przez Interpol klientów. Jest jednak używana przede wszystkim w przypadku spraw związanych z terroryzmem, gangsterką bądź defraudacjami na dużą skalę. Romanowskiemu zarzuca się przestępstwa urzędnicze, ale na takie okazje dołożono tradycyjny już „udział w zorganizowanej grupie przestępczej”. Interpol odrzucił polski wniosek, co zresztą pozornie nie jest wielką rzadkością. Pozornie, bo przecież wiadomo, jak silny nacisk polityczny szedł za tą sprawą. Wygląda na to, że instytucje europejskie pozwalają Tuszkowi robić co chce z prawem w granicach Polski, ale same przyjmują postawę Poncjusza Piłata. To jednak zmiana. Kolejną, za kilka lat, może być czerwona nota Interpolu za Donaldem Tuskiem.

Piotr
LisiewiczPrezydent
kontra cynizm
i draństwo

Gdy ponad rok temu z Katarzyną Gójską i Tomaszem Sakiewiczem przeprowadzaliśmy wywiad z Andrzejem Dudą, prezydent mówił nam nie do druku, że jako głowa państwa raczej nie będzie bezpośrednio brał udziału w kampanii wyborczej kandydata obozu niepodległościowego. Co się zmieniło w tym czasie? Można powiedzieć: wszystko. Krok po kroku likwidowana jest demokracja, za czym idzie likwidacja polskiego państwa. To nie czas na stanie z boku, a prezydent Duda zacytował w tym kontekście słowa śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który chciał, „aby zwyciężała uczciwość, a nie cynizm i draństwo”. I to jest stawka tych wyborów. Gdy patrzyłem na spontaniczność tłumów na konwencji Karola Nawrockiego, a wcześniej na jeden wielki krzyk na rynku w czasie debaty w Końskich, przypominały mi się słowa marszałka Piłsudskiego, że „w sercach szlachetnych nieszczęście i poniżenie kraju jest zawsze źródłem patriotyzmu”. To on budzi się dziś w nas na tak ogromną skalę, że może zniszczyć dynamikę innego procesu – instalowania w Polsce „demokracji walczącej”, czyli antypolskiej dyktatury, która w ciągu kilku tygodni z groźnej stała się przede wszystkim sztuczna i groteskowa.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

POLITYKA \ Spektakularna konwencja obywatelskiego kandydata na urząd prezydenta RP

Duda: Popieram Nawrockiego

Ja, Andrzej Duda, mający takie samo prawo iść do wyborów jak wy, zgłoszę na Karola Nawrockiego, bo wierzę, że to człowiek, który będzie czynił wszystko, by Polska była państwem uczciwym, silnym na arenie międzynarodowej, który będzie budował relację atlantycką, który będzie politykiem mądrym – powiedział prezydent Andrzej Duda podczas widowiskowej konwencji wyborczej Karola Nawrockiego. Z kolei obywatelski kandydat na najwyższy urząd w państwie podkreślał, że zaprowadzi naród do „Polski bezpiecznej”. – Chcemy rozwoju, ambicji, aspiracji! Nie chcemy mikromanii, minimalizmu. Polacy nie mogą się bać – mówił Karol Nawrocki podczas wczorajszego wydarzenia.

Jan Przemyski

Parlamentarzyści wspierający obywatelskiego kandydata na prezydenta RP zapowiadali konwencję, która miała wnieść nową energię do końcowego etapu kampanii. Ekspertzy polityczni spodziewali się wydarzenia na wzór amerykańskich eventów, pełnego emocji i wyrazistych przekazów. Jednak to, co zostało zaprezentowane wczoraj w wypełnionej tysiącami ludzi Hali Expo w Łodzi, nie tylko spełniło te oczekiwania, ale na wielu płaszczyznach je przewyższyło. Przede wszystkim dlatego, że dr. Karol Nawrocki oficjalnie i stanowczo poparł prezydent Andrzej Duda, który podczas konwencji wygłosił bardzo mocne przemówienie.

Prezydent: Karol, musisz!

Głowa państwa w swoim wystąpieniu skrytykowała koalicję rządzącą, przypominając przykłady jawnego łamania prawa przez jej polityków. – Zobaczcie, co dziś się w Polsce dzieje. Siłą fizyczną przejmują się media publiczne. Siłą de facto fizyczną wyrzuca się zastępcę prokuratora generalnego. Zastępuje się go kimś powołanym niezgodnie z jakimikolwiek przepisami, z pominięciem ustawy, na mocy jakiegoś „dekretu premiera”. Możemy się z tego śmiać i prawnicy się z tego zaśmieją, ale w gruncie rzeczy to jest tragedia Rzeczypospolitej – mówił prezydent.

Odnosił się również do aresztów wydobywczych i bierności uniijnych elit wobec tych prak-

tyk. – Udają, że nie widzą tego, że kolejnych ludzi zamyka się do więzienia albo chce się zamykać, że zamyka się zwykłych urzędników, kobiety, że traktuje je się tak jak ludzi, którzy są związani z przestępczością zorganizowaną (...). Robi to człowiek, który niedawno był RPO, to on jest za to odpowiedzialny, ale doskonale wiemy, na czyje polecenie to jest realizowane – podkreślił. Andrzej Duda mówił również o wolności mediów i próbie odebrania koncesji niezależnym stacjom. W tym momencie tysiące ludzi na sali zaczęło skandować: „Republika!”.

Prezydent zaznaczył także, że jeżeli Polska ma się rozwijać, to potrzebna jest głowa państwa, która będzie pilnowała, aby w kraju „związała uczciwość, a nie cynizm i draństwo”. – Nie mam żadnych wątpliwości, że tak jak ja miałem to poczucie, że w tym aspekcie jestem powołany i realizuję to dzieło rozpoczęte przez prof. Lecha Kaczyńskiego, a tak gwałtownie przerwane jego śmiercią w Smoleńsku, że to dzieło musi być kontynuowane przez kolejnego następcę prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wiem, że ten następca jest i będzie dzisiaj tutaj na tej sali. Dlatego przyjechałem tutaj, żeby powiedzieć dwie rzeczy – nie tylko Karol, musisz, bo to już powiedziałem panu dr. Karolowi Nawrockiemu przed chwilą, zresztą też wcześniej. Stoję tutaj, by powiedzieć: „Wy musicie się zmobilizować, tak jak zmobilizowaliście się w 2015 r., a potem w 2020 r.” – mówił Andrzej Duda. Kończąc, podkre-



Karol Nawrocki oficjalnie poparł prezydent Andrzej Duda, który wygłosił mocne przemówienie podczas konwencji | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ślił, że wybory są zagrożone „ze względu na te matactwa, których dopuszcza się druga strona”, m.in. podważając legalność Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

Marta Nawrocka o mężu: Zawsze dotrzymuje słowa

Po prezydencie Dudzie głos zabrali kolejni mówcy: red. Bronisław Wildstein jako przedstawiciel komitetu obywatelskiego Karola Nawrockiego, a także prezes PiS Jarosław Kaczyński. Pierwszy z nich podkreślał m.in., że dzisiaj „areszt staje się metodą presji na przeciwników politycznych”. Z kolei lider PiS mówił o manipulacjach stosowanych przez koalicję rządzącą. – To właśnie interes Polski jest stawką tych wyborów, zarówno w odniesieniu do Polaków jako jednostek, ich poziomowi życia, portfeli, ale także rozumiany jako coś, co odnosi się do wspólnoty, do państwa, do przyszłości, przyszłych pokoleń. Ten interes jest dzisiaj na różne sposoby i w każdym wymiarze (...) czymś, co dzisiaj zostało postawione pod znakiem zapytania – mówił prezes PiS.

Na scenie pojawiła się również żona kandydata Marta Nawrocka. – Ja wybiorę prezydenta ponad podziałami, prezydenta wszystkich Polaków, o których zatroszczy się jak o własną rodzinę. Wiem, że kiedy zostanie prezydentem, będzie miał mniej czasu dla rodziny, ale ja, jako funkcjo-

nariusz celno-skarbowy, bardzo dobrze zdaję sobie sprawę, jak ważna jest służba dla państwa, i będę go w tym wspierać – mówiła małżonka Nawrockiego.

– Niezmiennie od 20 lat czuję się przy nim bezpieczna i wiem, że Polska z takim prezydentem będzie bezpieczna! Kochani, 18 maja idziemy po zwycięstwo – dodała.

Nawrocki: Zabiorę Was do Polski bezpiecznej

Nawrocki w swoim przemówieniu zwrócił uwagę, że najbliższe wybory prezydenckie zdecydują o tym, w jakim kierunku będzie podążała Polska przez kolejne dekady. – Moja Polska jest Polską bez nielegalnych migrantów. Jest Polską, w której zamiast ośrodków integracji są ośrodki deportacji dla tych, którzy chcą zniszczyć nasze bezpieczeństwo! Swoje wyrzuty sumienia za dekady i wieki kolonializmu państwa Zachodu muszą załatwić same i swoje błędy muszą naprawić same, bo jako prezydent nie pozwolę, żeby powtarzały się one w Polsce wobec naszych dzieci, kobiet. Te obrazki, które widzieliśmy w Brukseli, Berlinie. Nie chcę, by ciężarówka wjeżdżała w tych, którzy są na jarmarku świątecznym, nie chcę, żeby nielegalny migrant latał z nożem po placu zabaw, gdzie bawią się moje dzieci! Nie zgadzam się na to! – mówił dr Nawrocki. Skrytykował również swojego konkandydata za brak wiarygodności, mówiąc o „50 twarzach Rafała Trzaskowskiego”.

– Chcemy rozwoju, ambicji, aspiracji! Nie chcemy mikromanii, minimalizmu, nie chcemy tego, by to stawało się brzydką alternatywą dla braku idei, pomysłu na to, kim mamy być. Musimy odrzucić postkolonialne, postsowieckie myślenie i kolonializm, bo tu jest Polska i my jesteśmy ambitni! Potrzebujemy wielkich projektów, nowych technologii, CPK, elektrowni atomowej, chcemy tego wszystkiego, portów, dróg, infrastruktury – mówił dalej dr Nawrocki.

Ekspert dla „GPC”

„Codzienna” poprosiła o komentarz do konwencji kilku ekspertów ds. politycznych. – Nawrockiemu udało się podkreślić różnice, które są między nim a Rafałem Trzaskowskim. Wybrzmiały deklaracje dotyczące bezpieczeństwa, ochrony tradycji, broni państwa suwerenności. Jednocześnie wypunktował on swojego głównego konkurenta, przypominając, że ten nie jest wiarygodny. Sytuacja obecnie wygląda tak, że kandydat PO jest w defensywie, a Karol Nawrocki ruszył mocno do ataku i to on narzuca tempo kampanii – powiedział nam politolog prof. Norbert Maliszewski. – Bardzo ważne jest też poparcie prezydenta Andrzeja Dudy, który jest swojego rodzaju hamulcem wobec zapędów koalicji rządzącej chociażby w sprawach wyzybywania się suwerenności na rzecz UE. Zapowiedź kontynuacji tej drogi rozsądku i obrony narodowych interesów może działać mobilizująco na tę część elektoratu, która dzisiaj się waha – dodał prof. Maliszewski.

Na nasze pytania odpowiedział również prof. Mieczysław Ryba z KUL. – Ta konwencja była zrobiona perfekcyjnie. Karol Nawrocki pokazał, że jego zdolności oratorskie są na równie wysokim poziomie co prezydenta Dudy. Poza tym bardzo dobrze zainicjowano, że ten kandydat ma format prezydencki i będzie prawdziwym liderem narodu. Ma poglądy, konkretną wizję – ocenia prof. Ryba.

Swoją opinią z „GPC” podzielił się również socjolog prof. Henryk Domański z PAN. – To, że prezydent Duda włączył się tak wyraźnie w kampanię Karola Nawrockiego, oddziałuje na elektorat niezdeterminowany. Sądzę, że poparcie dla obywatelskiego kandydata wzrośnie – powiedział nam prof. Domański.



POLITYKA \ List gończy, fikcyjna kancelaria i... akcje z Krzysztofem Rutkowskim

Niebezpieczne związki Dariusza Jońskiego

W wyniku ekstradycji z Włoch w styczniu do Polski trafił Andrzej R., skazany na karę sześciu lat więzienia za oszustwa. Z ustaleń „Gazety Polskiej Codziennie” wynika, że to dobry znajomy europośła Koalicji Obywatelskiej słynącego z rozliczania rządów Prawa i Sprawiedliwości. Nasi rozmówcy twierdzą, że R. miał wspierać jego kampanię wyborczą w 2019 r., pożyczać mu samochody, finansować pobyty w hotelach i wizyty w restauracjach, a także przechwalać się, że jest ojcem chrzestnym dziecka polityka.

Piotr Nisztor

Od kilku lat słynie z oskarżania polityków PiS o rzekome nadużycia i przekręty. 46-letni Dariusz Joński, polityk Inicjatywy Polska wchodzącej w skład Koalicji Obywatelskiej, na licznych konferencjach występuje zawsze w duecie z Michałem Szczerbą, wpływowym politykiem Platformy Obywatelskiej.

W ubiegłym roku obydwa zamienili ławy poselskie na mandaty europośłów. Nie przestali jednak organizować konferencji i atakować na nich swoich politycznych przeciwników. Z ustaleń „Gazety Polskiej Codziennie” wynika jednak, że sam Joński powinien wyjaśnić swoje relacje z 41-letnim Andrzejem R. podszywającym się pod radcę prawnego, który w latach 2013–2016 oszukał dziesiątki osób i firm na setki tysięcy złotych. W 2022 r. został skazany za to na sześć lat więzienia. Nie trafił jednak za kraty, bo zniknął.

Przez 2,5 roku ukrywał się skutecznie za granicą przed polskimi organami ścigania. Został zatrzymany pod koniec grudnia 2024 r. we Włoszech, a następnie w wyniku ekstradycji przekazano go do Polski, gdzie odbywa zasądzoną karę. Z ustaleń „GPC” wynika, że w czasie gdy prowadził przestępczy proceder, utrzymywał bliskie relacje właśnie z Jońskim. Osoby, z którymi rozmawialiśmy, twierdzą, że miał wspierać kampanię wyborczą polityka w 2019 r., pożyczać mu samochody, finansować pobyty w hotelach i wizyty w restauracjach, a także przechwalać się, że jest ojcem chrzestnym jego dziecka. Co więc faktycznie łączy skazanego przestępcę

z europośłem Koalicji Obywatelskiej?

Działacz LGBT, były szef państwowej spółki, multimilioner z Trójmiasta

„(...) to mężczyzna w wieku około 35 lat, wzrostu około 190 cm, średniej budowy ciała, włosy krótkie, szatyn, nosił okulary korekcyjne, ubrany schludnie i markowo. Mężczyzna z racji tego, iż był mi polecony przez notariusza, nie legitymował się dokumentem poświadczającym, iż jest radcą prawnym (...) mówił, że był komornikiem i teraz jest radcą prawnym” – tak podczas przesłuchania w styczniu 2016 r. opisywał Andrzeja R. biznesmen Rafał K. Należał on do grona klientów jego kancelarii. R. legitymował się numerem wpisu na listę radców prawnych, posługiwał się też pieczęcią „dr Andrzej R., radca prawny”.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga ustaliła, że była to fikcja, a Rafał K., podobnie jak wiele innych osób, padł ofiarą oszusta. Andrzej R. wprawdzie jest magistrem prawa, ale nigdy nie był radcą prawnym, nie miał też tytułu doktora nauk prawnych. Z kolei numer wpisu na listę radców prawnych, którym się posługiwał, faktycznie istniał i należał do emerytowanego radcy prawnego mającego identyczne jak on imię i nazwisko.

R. fikcyjną kancelarię prowadził przynajmniej od 2013 r. Nie mając formalnie żadnych uprawnień, reprezentował dłużników w postępowaniach komorniczych i sądowych, świadczył usługi prawne dla przedsiębiorstw, a nawet w niektórych przypadkach podszywał się pod komornika, prowadząc... egzekucje. W ten sposób oszukał kilkadziesiąt



Andrzej R. podszywał się pod radcę prawnego i w latach 2013–2016 oszukał dziesiątki osób i firm na setki tysięcy złotych. W czasie, gdy prowadził przestępczy proceder, utrzymywał bliskie relacje z Jońskim | fot. arch./d

osób, wyludzając od nich od kilkuset złotych do kilkudziesięciu tysięcy złotych, przywłaszczając nawet środki przekazywane mu na opłaty sądowe. Na liście oszukanых przez Andrzeja R. można znaleźć m.in. znanego stołecznego działacza LGBT, menedżera dużej spółki Skarbu Państwa z okresu rządów PO-PSL czy wpływowego trójmiejskiego biznesmena.

Przyznał się do winy, uciekł za granicę

W sumie Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga postawiła R. ponad 70 zarzutów oszustwa. Ostatniego dopuścił się w kwietniu 2016 r. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia wszystkich przestępstw. Odmówił jednak składania wyjaśnień. 12 maja 2022 r. R. został skazany na sześć lat bezwzględnego więzienia. Nie trafił jednak za kraty, bo uciekł z Polski. Wydano za nim europejski nakaz aresztowania (ENA). Dzięki temu 28 grudnia 2024 r. R. został zatrzymany we Włoszech, w Mediolanie.

W wyniku ekstradycji 15 stycznia br. wrócił do Polski. Obecnie odsiaduje zasądzoną karę. Z ustaleń „GPC”

wynika, że sprawa, za którą został skazany, to wierzchołek góry lodowej. Obecnie toczy się przynajmniej kilka kolejnych śledztw przeciwko Andrzejowi R. Z nieoficjalnych informacji wynika, że dokonane przez niego oszustwa mogą opiewać w sumie na miliony złotych.

Rutkowski: Andrzej R. organizował pępkowe Jońskiemu

Andrzej R. przez lata brylował na warszawskich salonach. Miał szerokie relacje z biznesmenami, politykami, prawnikami, funkcjonariuszami policji, a także w świecie mediów. W Sądzie Rejonowym Warszawa-Praga-Północ zapoznaliśmy się z aktami sprawy Andrzeja R. Wynika z nich, że tylko kilku świadków bardzo ogólnie wspomniało podczas przesłuchania o jego politycznych koneksjach – głównie w SLD (obecnie Lewica). Jeden z nich zeznał również, że R. zna prominentnego polityka Platformy Obywatelskiej. Jednak bez żadnych szczegółów.

Informatorzy „GPC” wskazują, że faktycznie przyjacielskie relacje Andrzej R. utrzymywał m.in. z Dariuszem Jońskim.

Ich znajomość miała rozpocząć się na początku XXI w., gdy obydwa działali w młodzieżówkach SLD (R. był formalnie członkiem dawnej PZPR-owskiej młodzieżówki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, którą współtworzyło SLD). – Wielokrotnie widziałem ich razem. Często dzwonił do siebie. Andrzej płacił rachunki za ich wizyty w restauracjach, opłacał rachunki w hotelach. Te relacje musiały być bliskie, bo chwalił się, że jest ojcem chrzestnym syna Jońskiego [jak informował polityk, syn urodził mu się w 2020 r.]. Słyszałem, że to on zorganizował pępkowe, które odbyło się w restauracji Anatewka w Łodzi. Mnie na tej imprezie nie było – powiedział w rozmowie z „GPC” Krzysztof Rutkowski, były poseł Samoobrony, celebryta, prowadzący od lat znane biuro detektywistyczne.

Jak twierdzą informatorzy „GPC”, w przeszłości współpracował on z Andrzejem R. – To była żadna współpraca. Andrzej pomagał mi po prostu w zatrzymywaniu niektórych ludzi, osobiście biorąc udział w akcjach. Nie miałem z nim jednak jakichś bliskich relacji



TRZASKOWSKI W POZNANIU

KAMPANA \ W niedzielę w centrum Poznania odbył się wiec Rafała Trzaskowskiego, na którym gościem honorowym był szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski. Przemówienie ministra otworzyło wydarzenie.



fol. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

KOLEJNE STARCIE KANDYDATÓW

DEBATA \ Dziś o godz. 18 rozpocznie się kolejna debata prezydencka, w której udział mają wziąć wszyscy zarejestrowani kandydaci. Organizatorem jest „Super Express”, a wydarzenie można oglądać w TV Republika.

– tłumaczy Rutkowski. Podkreśla, że przed ucieczką z Polski z Andrzejem R. widział się trzykrotnie, m.in. w hotelu Raffles Europejski w Warszawie. – Za każdym razem to ja musiałem zapłacić kilkutyśne rachunki – podkreśla.

Pożyczane samochody

Dwie inne osoby znające Andrzeja R. potwierdziły w rozmowie z „GPC” słowa Rutkowskiego. – Faktycznie chwalił się, że jest ojcem chrzestnym syna Jońskiego – przyznały zgodnie. Słyszały też o pępkowym. Oprócz tego jeden z naszych rozmówców opowiedział coś jeszcze: – Joński będąc w Warszawie, dbając o dyskrecję niektórych spotkań, korzystał z samochodów pożyczanych mu przez Andrzeja. Wszystko po to, aby nie rzucać się w oczy. Umawiali się w określonym miejscu. Joński podjeżdżał swoim autem i przesiadał się do stojącego obok samochodu Andrzeja.

Drugi rozmówca dodaje: – Wiem, że Andrzej opłacał Jońskiemu hotele. Mieli bardzo częsty kontakt, ale nie afiszowali się ze znajomością. Polityka nie było np. na jego imieninach hucznie zorganizowanych w warszawskiej restauracji U Wieniawy. Słyszałem, że Andrzej pomagał Jońskiemu załatwić pieniądze na kampanię wyborczą w 2015 r.

Wówczas Joński ubiegał się o mandat posła z koalicyjnej listy Lewicy. Bezskutecznie. W wyborach parlamentarnych w 2015 r. Lewica nie osiągnęła progu wyborczego. Według Krzysztofa Rutkowskiego Andrzej R. miał wówczas pomóc Jońskiemu w szukaniu pracy. Potem – jak twierdzi Rutkowski – wspierał go m.in. w kampanii wyborczej do parlamentu w 2019 r. – To de facto Andrzej wprowadził go wówczas do Sejmu. Nie wiem, czy dawał mu jakieś pieniądze, ale wiem, że w trakcie kampanii pożyczł Jońskiemu busa, którym jeździła też Barbara Nowacka. Tego samego busa wcześniej to ja pożyczyłem Andrzejowi. Zresztą do dziś mi za to nie zapłacił – mówi Rutkowski.

– Pamiętam, że Andrzej chwalił się, że uczestniczył w marszach w obronie konstytucji i demokracji – dodaje. W aktach sprawy Andrzeja R. nie znaleźliśmy informacji o jego znajomości z Jońskim. Jednak na liście oszukanych

przez niego osób jest związany z lewicą znany działacz LGBT, z którym obecny europoseł KO, jeszcze będąc w SLD, występował na wspólnych konferencjach prasowych.

R. działał w Inicjatywie Barbary Nowackiej?

Jeden z naszych rozmówców przyznał, że Andrzej R. był związany z Inicjatywą Polską, której liderem jest Barbara Nowacka, obecnie minister edukacji narodowej, zaufana współpracowniczka Rafała Trzaskowskiego, wiceszefa PO, kandydata tej partii na urząd prezydenta RP. Oprócz niej we władzach ugrupowania zasiada też m.in. Dariusz Joński. Początkowo w 2016 r. było to stowarzyszenie, które przed wyborami parlamentarnymi w 2019 r. przekształciło się w partię polityczną, tworząc wraz z Platformą Obywatelską, Nowoczesną i Zielonymi Koalicję Obywatelską.

Próbowaliśmy potwierdzić związki Andrzeja R. z Inicjatywą Polską. Nazwisko oszusta znaleźliśmy w tekście z lipca 2016 r. opublikowanym na jednym z lokalnych dolnośląskich portali informacyjnym. To zapowiedź konferencji prasowej połączonej ze zbiórką podpisów stowarzyszenia Inicjatywa Polska w ramach akcji „Ratujemy kobiety”. Oprócz Dariusza Jońskiego miał w niej uczestniczyć także m.in. Andrzej R., który został przedstawiony jako członek Inicjatywy Polska. W późniejszej relacji z tego wydarzenia nie tylko nie znalazło się już jego nazwisko, ale nie odnaleźliśmy również go na zdjęciach. Czy faktycznie przebywający za kratami oszust był działaczem współrządzącej obecnie partii?

„GPC” wysłała w tej sprawie pytania zarówno do Inicjatywy Polska, jak i do Barbary Nowackiej. Minister edukacji narodowej zapytaliśmy też o znajomość z Andrzejem R. Nie otrzymaliśmy jednak żadnej odpowiedzi. O relacje z Andrzejem R. „GPC” zapytała też Dariusza Jońskiego. Czy faktycznie skazany oszust jest ojcem chrzestnym jego syna? Czy wspierał on jakkolwiek kampanię wyborczą polityka? I wreszcie: kiedy dowiedział się o przestępczej działalności R.? Europoseł KO nie odpowiedział na przesłane pytania. Nie odbierał też od nas telefonu ani nie odpowiadał na wiadomości tekstowe.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Polityk opozycji opuszcza areszt wydobywczy

Matecki: ABW inwigilowała Telewizję Republika

Bodnarowska prokuratura złamała wiele przepisów, aresztując posła opozycji Dariusza Mateckiego. Zanim pozbawiono polityka wolności, służby inwigilowały TV Republika. Informacje potwierdził sam Matecki po tym, jak w piątek opuścił areszt. – Republika była inwigilowana. ABW inwigilowała niezależną telewizję – przyznał polityk, który niemal dwa miesiące spędził w areszcie wydobywczym.

Jacek Liziniewicz

Poseł Dariusz Matecki został zatrzymany 10 marca w centrum Warszawy, gdy udawał się do siedziby prokuratury. Mimo że natychmiast złożone zostało zażalenie na areszt, to sąd dopiero w środę 23 kwietnia zdołał je rozstrzygnąć. Zwykle na takie odwołanie czeka się kilka dni. Tym razem było to blisko sześć tygodni. Okazało się, że poseł PiS może opuścić areszt, o ile zostanie wpłacona kaucja w wysokości 500 tys. zł. Do piątku rodzina zebrała kwotę i Matecki mógł opuścić areszt w Radomiu.

Polityk w wywiadzie dla Republiki opowiedział o wszystkich nieprawidłowościach, których dopuściła się bodnarowska prokuratura. Jak się okazało, przez kilkanaście dni był odcięty od pomocy adwokatów. Nie mógł też kontaktować się z rodziną. Raz pozwolono mu zadzwonić do mamy, ale za to utrudniono kontakt z ojcem. Zwlekano z rozpatrzeniem odwołania, mimo że poseł sygnalizował, iż zdiagnozowano u niego zmiany nowotworowe, które wymagały ingerencji chirurgicznej. To dlatego Dariusza Mateckiego umieszczono w Radomiu. Tam organizowano wizyty w szpitalach. Były one dość spektakularne. Na kolonoskopię Matecki trafił obstawiony przez kilkunastu funkcjonariuszy, w tym czterech z długą bronią. Prowadzono go na



Dariusz Matecki w wywiadzie dla Republiki opowiedział o wszystkich nieprawidłowościach, których dopuściła się bodnarowska prokuratura | fot. YouTube/d

badanie na oczach wszystkich pacjentów skutego kajdankami. Co warto podkreślić, przez sześć tygodni nie podjęto żadnych czynności procesowych, a samego posła nawet nie przesłuchano. Po badaniach poseł Matecki został osadzony w celi obok kryminalistów, którzy codziennie go wyzywali i wykrzykiwali obelgi pod jego adresem.

Matecki opowiada też o tym, jak zbierano dowody na niego i ilu ludzi przy okazji próbowano zastraszyć. Jednym z nich był Andrzej Szelażek, który na łamach „Gazety Polskiej” opowiedział, jak w sprawie, w której postawiono mu zarzut niedostatecznego nadzoru nad pracownikiem, został aresztowany i konwojowany z województwa zachodniopomorskiego do Warszawy po to, by obciążał polityków PiS. Podobne wrażenie miał również Matecki, który przyznał, że oczekiwanie od niego obciążenia Zbigniewa Ziobry. – Wolałbym umrzeć, niż skłamać – wyznał na antenie Republiki.

Dopiero po wyjściu z aresztu okazało się, że służby przetrząsnęły pokój sejmowy posła. „Przez dwa miesiące ani mnie, ani mojemu adwokatowi nie doręczono postanowienia o przeszukaniu, listy rzeczy zatrzymanych. Pozbawiono mnie tabletu poselskiego z dostępem do oficjalnego e-maila sejmowego. Po wejściu do pokoju zastałem wszystkie moje pry-

watne rzeczy poprzerastwane. W żaden sposób nie zostałem poinformowany o przeszukaniu i zabranych mi rzeczach, do czego zobowiązany był prokurator. Mogło dojść do podrzucenia czegokolwiek lub kreowania fikcyjnych dowodów. O sprawie natychmiast poinformowałem dowódcę zmiany Straży Marszałkowskiej – rezygnuję z tego pokoju, nie wiem, co mogło zostać zainstalowane w tym pokoju” – poinformował w mediach społecznościowych poseł PiS.

Zdaniem polityka państwo Donalda Tuska sięga dziś po barbarzyńskie metody. – To, co robisz z Polską, to barbarzyństwo – mówił Matecki w Telewizji Republika. Jak twierdzi, stacja również znalazła się na celowniku władz i reżim będzie starał się ją zniszczyć. – Dzisiaj stacja Republika i to, co zbudowano wokół „Gazety Polskiej”, to już nie są tylko media. To jest potężne społeczeństwo obywatelskie. Demokratyczne. Podstawa tego demokratycznego społeczeństwa. Ja tutaj rozszerzylibym to na telewizję wPol-sce24 i Telewizję Trwam oraz Radio Maryja – mówił Dariusz Matecki w Republice.

Poseł dziękował za zaangażowanie klubom „Gazety Polskiej”. Jak ujawnił, wysłano do niego kilkaset listów i pocztówek z całego kraju. Zapowiada, że będzie się starał na każde z nich odpowiedzieć i za każde podziękować.



PREZYDENT O REPUBLICIE

POLITYKA \ Nikt, kto przygląda się odbieraniu koncesji Telewizji Republika, nie ma żadnych wątpliwości, że w Polsce źle się dzieje z wolnością słowa – powiedział prezydent Andrzej Duda w wywiadzie udzielonym TV Republika.

WATYKAN \ Andrzej Duda o atakach na Republikę i demokrację

Prezydent: Nie dajmy sobie wydrzeć wolności słowa!

Nikt, kto się przygląda temu, jak Republice próbuje się odebrać koncesję, nie ma wątpliwości, że u nas źle się dzieje z wolnością słowa. I nie jest to pierwsza taka sytuacja. Dochodzi do nich, gdy Donald Tusk jest u władzy – mówił prezydent w rozmowie z Michałem Rachonim w Republice. Wcześniej na zjeździe Solidarności w Kołobrzegu apelował: – Pilnujcie, żeby ta Polska nie była Polską, w której media, które nie wychwalają bezkrytycznie aktualnej władzy, były likwidowane, zamykane i było im odbierane prawo do nadawania, tak jak to próbuje się zrobić ostatnio.

Jarosław Molga

Andrzej Duda udzielił wywiadu Republice w czasie uroczystości w Watykanie. Jednym z wątków rozmowy prezydenta z Michałem Rachonim były ataki na Republikę, kwestie prób odebrania jej koncesji i obrony wolności słowa w Polsce. – Jeśli de facto zabierają państwu koncesję i drugiej niezależnej telewizji również zabierają koncesję, to pan ma jakieś wątpliwości co do tego, czy u nas się dobrze dzieje z wolnością słowa, czy nie? Nikt, kto się temu przygląda, nie ma żadnych wątpliwości, że u nas źle się dzieje z wolnością słowa – mówił Andrzej Duda.

Prezydent dodał, że to nie jest pierwsza taka sytuacja. Problem ten występuje zawsze, ilekroć Donald Tusk jest u władzy. Największy jednak problem zdaniem Andrzeja Dudy polega na tym „że robi to bezkarnie, a instytucje europejskie opanowane przez obóz liberalno-lewicowy, czyli kumpli Donalda Tuska z Europejskiej Partii Ludowej – EPP – i socjalistów udają, że tego nie widzą, udają, że tego nie ma”. – Tak naprawdę dzieje się coś, co jest absolutnie skandaliczne, coś, co woła o pomstę do nieba. De facto odbiera się Polakom głos



| fot. Marek Borawski/KPRP/d

– mówił prezydent w rozmowie z Rachonim.

Prezydent przestrzegał przed skutkami obecnej polityki obozu rządzącego i ataków na wolność słowa, co ma daleko idące konsekwencje dla wolności w Polsce. – Czekam, kiedy zostanie my pozbawieni wolności słowa po to, żeby za chwilę nam powiedzieć, że taka wolność zrzeszania się, jaką mamy obecnie, nie jest dobra, bo np. istniejące partie polityczne, poza jasnie oświeconą partią Donalda Tuska, to są zdaniem Platformy Obywatelskiej partii, które działają wbrew interesom Polski. I co? I się okaże, że nie mogą istnieć, tak? I inne organizacje też nie będą mogły ist-

nieć. I wróćmy czasy, które szczęśliwie udało nam się odrzucić w 1989 r. przy urnach, kiedy Polacy poszli na wybory i narzucili w ten sposób rządy demokratyczne – powiedział prezydent i dodał, że „ta demokracja w autentyczny sposób się skończy, jeżeli nie będzie wolnych mediów, które będą mogły głosić poglądy inne niż oficjalnie głoszone przez obóz władzy”.

Andrzej Duda o zagrożeniach dla demokracji, próbach ograniczania wolności słowa mówił jednoznacznie także podczas XXXII Krajowego Zjazdu Solidarności w Kołobrzegu.

Wystąpienie prezydenta Dudy było pożegnaniem z Solidarnością jako prezydenta RP ustę-

pującego po dwóch kadencjach. Andrzej Duda zapewniał, że jego służba dla Rzeczypospolitej jednak się nie kończy. Jednocześnie przestrzegał i apelował do Solidarności, ale także do wszystkich obywateli, by bronili Polski, jej wolności i demokratycznego ładu. – Żeby ta Polska była cały czas Polską wolną. Żeby ta Polska była cały czas Polską suwerenną. Żeby ta Polska była cały czas Polską, w której prawa są przestrzegane. W której nie zamyka się ludzi do więzienia za to, że mają inne poglądy albo że należą do nie takiego ugrupowania, jakie podoba się władzy. Żeby ta Polska nie była Polską, w której media, które nie wy-

chwalają bezkrytycznie aktualnej władzy, były likwidowane, zamykane i było im odbierane prawo do nadawania, tak jak to próbuje się zrobić ostatnio. Żebyśmy, krótko mówiąc, nie dali sobie wydrzeć wolności słowa – mówił prezydent Duda.

– Bo wiecie, co się stanie? – przestrzegał prezydent Andrzej Duda. – Po tym jak nam odbiorą wolność słowa za chwilę okaże się, że Solidarność jest organizacją przestępczą, że nie może działać i że trzeba ją zlikwidować. Tak jak ją już raz próbowano zlikwidować. Na szczęście się to nie udało.

Dlatego proszę Was, żebyście pilnowali Polski. Tej Polski, którą kiedyś odzyskaliście, dlatego że macie siłę. Ogromną siłę, a to pilnowanie dzisiaj jest Polsce ogromnie potrzebne. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Zbliżają się wybory prezydenckie, przyjdzie mój następca. Chciałbym, bardzo pragnę, żeby był to następca, który będzie odpowiedzialnie, mądrze pracował dla Rzeczypospolitej i współpracował z Solidarnością, który będzie rozumiał, że Solidarność pilnuje interesów ludzi pracy, czyli absolutnej większości polskiego społeczeństwa – mówił Andrzej Duda do delegatów Solidarności.

Ludzie lasu protestowali w Warszawie

POLITYKA \ Mimo że w wielu nadleśnictwach w całym kraju polityczni nominaci organizowali pilne narady, w Warszawie zebrało się około tysiąca leśników i myśliwych, aby protestować przeciwko zmianom w polityce leśnej. Manifestanci domagali się dymisji Pauliny Hennig-Kłoski i Mikołaja Dorożały.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska coraz częściej przypomina obłąkaną twierdzę. Jego działalności nie popiera już w zasadzie żadna grupa społeczna związana z instytucjami zarządzanymi z gmachu przy ul. Wawelskiej. W piątek miała miejsce największa od lat demonstracja leśników, myśliwych i reprezentanci przemysłu drzewnego. Uczestnicy zarzucali ministerstwu i wła-

dzom Lasów Państwowych z nadania obecnej koalicji rządzącej, że faktycznie wykonują rozkazy aktywistów ekologicznych, polityków i urzędników Unii Europejskiej.

Dodatkowo nie bez znaczenia jest to, że w ciągu roku dokonała się rekordowa czystka polityczna w LP. Z pracy zwolniono 3 tys. osób i zdegradowano 189 nadleśniczych. Wielu z nich było obecnych na

protestach. Rządzący obecnie Lasami Państwowymi robili wszystko, aby odciąć się od manifestujących. W przeszłości bowiem zdarzało się, że władze cicho wspierały inicjatywy społeczne mające chronić obecny system zarządzania przyrodą w Polsce.

„Zdaniem kierownictwa PGL LP nie ma przesłanek, które uzasadniałyby organizowanie protestów. Lasy Państwowe

to instytucja stabilna, przewidywalna i działająca w sposób odpowiedzialny – zgodnie z obowiązującym prawem. Każda podejmowana przez nas decyzja w zakresie gospodarki leśnej uwzględnia interes społeczny, bezpieczeństwo surowcowe kraju oraz troskę o sektor drzewny i całą gospodarkę” – czytamy w komunikacie.

Tymczasem z analiz przygotowanych przez same LP

wynika, że rok 2025 mogą one zamknąć ze stratą. Do tego rząd nie ukrywa, że chce dać NGO-som prawo do paraliżowania gospodarki leśnej, stworzyć rady nadzorcze w LP, obłożyć przedsiębiorstwo opłatami od handlu drewnem oraz zakazać gospodarki leśnej na 1/5 obszaru lasów.

Jacek Liziniewicz

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj o wpisaniu nr KRS **0000309499**

Pamiętaj o wpisaniu celu szczegółowego **NIEZALEŻNE MEDIA SWS**

Oblicz **1,5%**

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie...		146.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś aby wyznaczona przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS 0000309499	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) i okrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148. oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS		150. Wyrażam zgodę ☒
M. Informacje o załącznikach		

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fot. Wikipedia/d

WYMIANA OGNIĄ MIĘDZY INDIAMI A PAKISTANEM

AZJA POŁUDNIOWA \ Niedziela była trzecim dniem, w którym doszło do wymiany ognia w okolicach Kaszmiru między żołnierzami Pakistanu i Indii. Zaostrzenie relacji między tymi państwami nastąpiło po niedawnym zamachu w miejscowości Pahalgam, o który władze w New Delhi obwiniają rząd w Islamabadzie.

WATYKAN \ Ceremonia pogrzebowa była wyjątkowo podniosła

Świat pożegnał Ojca Świętego

W sobotę w Watykanie odbył się pogrzeb papieża Franciszka. Żegnało go ćwierć miliona osób, a wśród nich politycy z całego świata. Po jego śmierci w Watykanie rozpoczął się dziewięciodniowy okres żałoby, po którym zostanie zorganizowane konklawe i będzie wyłoniony jego następca.

Wiktory Młynarz

Papież Franciszek urodził się jako Jorge Mario Bergoglio w 1936 r. Kardynałem został w 2001 r., wyniesiony na to stanowisko przez św. Jana Pawła II. Na papieża wybrano go w 2013 r., po tym jak Benedykt XVI zdecydował się przejść na emeryturę. Był pierwszym papieżem jezuitą i pierwszym papieżem z Ameryki Południowej. Był też pierwszym papieżem, który nie urodził się w Europie od czasu pochodzącego z Syrii Grzegorza III, który był głową Kościoła w VIII w. Franciszek zmarł w Poniedziałek Wielkanocny rano. Watykan ujawnił, że powodem śmierci 88-letniego Ojca Świętego był udar, po którym zapadł w śpiączkę.

Żegnały go tysiące wiernych

Przed pogrzebem zgodnie z watykańską tradycją ciało papieża wystawiono przed ołtarzem bazyliki św. Piotra, by wierni mogli się z nim pożegnać. Ustawiali się w kilometrowych kolejkach i czekali całymi godzinami, by po raz ostatni zobaczyć Franciszka. Ich liczba była tak duża, że zdecydowano, iż bazylika nie będzie zamykana na noc. W piątek jej drzwi zamknięto jednak już o godz. 19.

Godzinę później nastąpiło uroczyste zamknięcie trumny. Zgodnie z tradycją włożono do niej m.in. paliusz, moneety i medale wybite w trakcie pontyfikatu, a także rogito. To spisany po łacinie dokument, który dokumentuje jego życie i pontyfikat papieża. „Był prostym i popularnym duchownym w swojej archidiecezji, który podróżował daleko, także metrem i autobusem. Żył w zwykłym mieszkaniu i przygotowywał sobie samemu posiłki, bo czuł się jak normalny człowiek” – napisali jego autorzy. „Franciszek zostawił wszystkim cudowne świadectwo ludzkości, świętego życia i uniwersalne-



Według szacunków Watykanu mszy pogrzebowej wysłuchało ćwierć miliona osób, w tym dziesiątki tysięcy duchownych

| fot. arch./d

go ojcostwa” – kończy się dokument.

Ceremonię zamknięcia trumny poprowadził kamerling kard. Kevin Farrell. Po odcytowaniu rogito skropił go wodą święconą, a abp Diego Ravelli nakrył jego twarz białym jedwabiem. Następnie na trumnie umieszczono wieko, na którym znalazły się jego krzyż, herb i tabliczka z imieniem, latami życia i pontyfikatu. Następnie kamerling i najważniejsi watykańscy urzędnicy umieścili na trumnie swoje pieczęcie.

Wielkie wyzwanie organizacyjne

Pogrzeb Franciszka był największym wydarzeniem w Watykanie od pogrzebu Jana Pawła II. Oznaczało to, że jego organizacja będzie ogromnym wyzwaniem dla władz Watykanu i Włoch – tym większym, że miały na wszystkim zaledwie kilka dni. Do Rzymu ściągnięto policjantów z całych Włoch. Lokalne lotniska przygotowane na przyjęcie prywatnych i rządowych samolotów z delegacjami z całego świata. Gwardii Szwajcarskiej, która na co dzień pilnuje bezpieczeństwa Watykanu i jest nazywana najmniejszą armią świata, pomagali żołnierze włoskich sił zbrojnych. Niektórzy żołnierze byli wyposażeni w broń do niszczenia dronów.

Na dachach umieszczono snajperów, a w pogotowiu czekały wojskowe odrzutowce.

Zwracając uwagę na obecność ogromnej liczby VIP-ów, jeden z przedstawicieli służb powiedział anonimowo mediom, że zapewnienie bezpieczeństwa na tym pogrzebie było porównywalne z równoczesnym zapewnieniem bezpieczeństwa na zgrupowaniu ONZ i wielkim festiwalu muzycznym. Sprawę komplikowało dodatkowo to, że trumna z ciałem papieża musiała być przewieziona do innej świątyni – bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie – gdzie pochowano Ojca Świętego. Władze musiały też zadbać o takie szczegóły, jak instalacja telebimów i dystrybucja butelek z wodą. Na szczęście wszystko poszło dobrze i nie odnotowano żadnych poważnych incydentów.

Kościół jak szpital polowy

Według szacunków Watykanu mszy pogrzebowej wysłuchało ok. ćwierć miliona osób, w tym dziesiątki tysięcy duchownych. Poprowadził ją dziekan Kolegium Kardynalskiego kard. Giovanni Battista Re. W swojej homilii przedstawił zmarłego papieża jako kogoś, komu zależało na jedności między ludźmi i kto „próbował rzucić światło mądrości Ewan-

geli na problemy naszych czasów”. Zwrócił też uwagę, że służył Kościołowi do ostatnich dni i jeszcze w Niedzielę Wielkanocną, mimo dochodzenia do siebie po ciężkiej chorobie i długim pobycie w szpitalu, spotkał się z wiernymi na pl. św. Piotra.

Kard. Re zauważył, że Franciszek zachęcał wszystkich – od światowych przywódców do najbardziej wiernych – by „żyli jak chrześcijanie pośród wyzwań i sprzeczności ostatnich lat”. Opowiedział też o wizji Kościoła, jaką miał zmarły papież. Przypomniał, że często porównywał go ze szpitalem polowym, który przyjmuje rannych po krwawej bitwie. Dodał, że Franciszek widział Kościół jako instytucję, która „jest zdeterminowana, by zajmować się problemami ludzi i wielkimi lękami, które rozdzierają świat: jako Kościół zdolny do pochylenia się nad każdym człowiekiem, niezależnie od jego wiary lub stanu, i uleczenia jego ran”.

Historyczne spotkanie?

Duchowny przypomniał także o działalności pokojowej Ojca Świętego. – Wobec szalejących w ostatnich latach wojen, z ich niehumanitarnymi koszmarami, niezliczonymi ofiarami i zniszczeniem, papież Franciszek bezustannie podnosił głos, na-

wołując do pokoju i wzywając do rozsądku i szczerych negocjacji, by znaleźć rozwiązania – podkreślił.

Być może to pokojowe przesłanie papieża wkrótce będzie miało konkretne efekty. Przed jego pogrzebem doszło bowiem do prywatnej, trwającej kwadrans rozmowy między prezydentem USA Donaldem Trumpem a prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Obaj zdecydowali się na wzięcie udziału w pogrzebie, chociaż za życia Franciszka nie zawsze się z nim zgadzali. Światowe media obiegły zdjęcia, na których obaj przywódcy rozmawiają bez asystentów, siedząc na ustawionych naprzeciwko siebie krzesłach i pochylając się w swoją stronę.

Biały Dom oświadczył, że była to bardzo produktywna rozmowa. Zełenski był bardziej wyważony. Zdradził, że prezydenci rozmawiali m.in. o zawieszeniu broni i o pokoju na Ukrainie, o który do samego końca modlił się Franciszek. „Bardzo symboliczne spotkanie, które ma potencjał na zostanie historycznym, jeśli osiągniemy wspólne rezultaty” – skomentował. Warto zauważyć, że po powrocie z Rzymu Trump ostro skrytykował Putina i powiedział, że ostatnie ataki na Ukrainę świadczą o tym, że nie chce on pokoju. Dodał, że „zaczyna myśleć, iż może nie chce on zakończyć wojny”, i zasugerował, że zmusi go do tego sankcjami. Zełenski był jedynym politykiem, z którym Trump odbył dłuższą rozmowę.

W pogrzebie wziął także udział były prezydent Joe Biden – drugi katolik w historii, który został prezydentem USA.

Po mszy przy akompaniamencie bijących dzwonów trumnę Franciszka wniesiono do środka bazyliki św. Piotra. Stamtąd wyruszyła w ostatnią podróż do oddalonej o ok. 6 km bazyliki Matki Bożej Większej. Wzdłuż trasy pielgrzymki ustawili się dziesiątki tysięcy wiernych, wielu z nich miało łzy w oczach. Zgodnie ze swoją wolą Franciszek spoczął w ukochanej świątyni w prostym grobie umieszczonym w niszy, w której wcześniej trzymano świeczniki. W ceremonii złożenia go do grobu uczestniczyli tylko kamerling, najważniejsi kardynałowie i członkowie jego rodziny. Bazylika została ponownie otwarta dla wiernych w niedzielę.



RAFA SANDY CAY W RĘKACH CHIŃCZYKÓW

GEOPOLITYKA \ Chińska armia zajęła sporną rafę Sandy Cay, która wchodzi w skład archipelagu Spratly na Morzu Południowochińskim i znajduje się zaledwie kilka kilometrów od ważnej placówki wojskowej Filipin, wyspy Titu – informuje „Financial Times”.



AFD UPOMINA SIĘ O POLSKI NAPIS W DACHAU

PAMIĘĆ \ Alternatywa dla Niemiec (AfD) wywiera presję na dodanie polskiej wersji napisu „Nigdy więcej” na pomniku Narodów w byłym nazistowskim obozie koncentracyjnym Dachau – informuje Deutsche Welle.

BANDAR-E ABBAS \ Toksyczna chmura unosi się nad miastem

Potężna eksplozja raniła 800 osób

Strażacy nieprzerwanie dogaszają pożar po sobotniej eksplozji w największym irańskim porcie handlowym Szahid Radża'i nad cieśniną Ormuz. Ekspertci podejrzewają, że wybuch nastąpił w wyniku niewłaściwego obchodzenia się z ładunkiem paliwa rakietowego pochodzącego z Chin.

Joanna Kowalkowska

W sobotę przed południem w największym irańskim porcie doszło do gwałtownej eksplozji, wskutek której życie straciło 18 osób, a ponad 800 zostało rannych. Początkowo pracownicy portu zaobserwowali pożar w okolicy kontenerów, po czym ogłuszył ich huk. Następnie pojawił się słup ognia, a chmura białego dymu spowiła miasto. Siła eksplozji była tak potężna, że spowodowała wybiecie szyb w budynkach w promieniu kilku kilometrów od portu. Według mediów wybuch był odczuwalny nawet 50 km od jego epicentrum.

Jednocześnie państwowa firma naftowa poinformowała, że pobliskie rafinerie, ropociąg i zbiorniki paliw nie zostały zniszczone.

Kilka godzin po zdarzeniu irańskie służby poinformowały o wstępnych ustaleniach dotyczących przyczyny tragedii. Służby celne stwierdziły, że w kontenerach, w których doszło do wybuchu, składowano niebezpieczne chemikalia. Dziennikarze państwowej telewizji podali, że bezpośrednią przyczyną eksplozji prawdopodobnie były zaniedbania w obchodzeniu się z towarami łatwopalnymi.

Do sieci trafiły dziesiątki nagrań z momentu wybuchu. Na podstawie zapisów z kamer ekspertów przyznali, że eksplozji mo-

gło ulec paliwo rakietowe. Przypominają, że w ubiegłym miesiącu irański port przyjął ładunek paliwa rakietowego z nadchloranem sodu, pochodzący z Chin. Paliwo miało być wykorzystane do uzupełnienia zapasów rakietowych, uszczuplonych w wyniku bezpośrednich ataków na Izrael w ub.r. – Biały dym, jaki widzieliśmy, jest bardzo podobny do tego, który wydziela się podczas spalania paliwa rakietowego zawierającego aluminium i utleniacze – komentuje ekspert ds. lotnictwa i kosmonautyki Adrian Fazaeli. Jego przypuszczenia potwierdzają siła wybuchu i chmura w kształcie grzyba. Fazaeli zauważa, że okoliczności zdarzenia również wskazują na to, że materiały miały klasę wojskową.



W miejscu eksplozji unoszą się niebezpieczne zanieczyszczenia, tj. amoniak, dwutlenek siarki i dwutlenek azotu | fot. Reuters/Forum

Irańskie ministerstwo zdrowia poinformowało, że w powietrzu unoszą się niebezpieczne zanieczyszczenia, amoniak, dwutlenek siarki i dwutlenek azotu, w związku z czym wezwano mieszkańców do unikania aktyw-

ności na świeżym powietrzu i szczelnego zamykania okien. Osobom, które udają się na zewnątrz, zaleca się stosowanie odzieży ochronnej i masek. W mieście ogłoszono stan zagrożenia zdrowia publicznego.

Rosyjski generał wyeliminowany

OBWÓD MOSKIEWSKI \ W ubiegłym tygodniu w wyniku eksplozji samochodu pułapki pod Moskwą wyeliminowany został gen. Jarosław Moskalik, zastępca szefa Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji.

W piątkowy poranek w miejscowości Bałaszycha położonej na wschód od Moskwy doszło do eksplozji ładunku wybuchowego o mocy 300 g trotylu, umieszczonego w samochodzie. Na skutek detonacji zginął przechodzący obok pojazdu gen. Jarosław Moskalik. Ten 59-letni zastępca szefa Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Rosji w przeszłości był członkiem rosyjskiej delegacji prowadzącej rozmowy w ramach formatu normandzkiego z 2015 i 2019 r., dotyczących kwestii zakończenia działań wojennych na wschodzie Ukrainy. Na portalu Ważne Istorii pojawiły się infor-

macje świadczące o tym, że Moskalik brał udział w planowaniu operacji wojskowych na Ukrainie.

Do wyeliminowania Moskali doszło tego samego dnia, w którym specjalny wysłannik USA Steve Witkoff przybył do Moskwy, aby spotkać się z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

W sobotę Federalna Służba Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej (FSB) poinformowała o zatrzymaniu domniemanego agenta ukraińskich służb specjalnych Ignata Kuzina pod zarzutem zabójstwa. FSB podaje, że ładunek wybuchowy został zdetonowany zdalnie przez Kuzina. Należy zwrócić uwa-

gę, że władze ukraińskie do tej pory nie odniosły się do kwestii udanego ataku na 59-letniego rosyjskiego wojskowego.

Jarosław Moskalik to kolejny wysoko postawiony rosyjski wojskowy biorący udział w agresji na Ukrainę, a wyeliminowany poza linią frontu. W grudniu ub.r. dowódca rosyjskich wojsk ochrony radiochemicznej i biologicznej gen. Igor Kiryłow wraz ze swoim asystentem zginął w Moskwie w wyniku eksplozji ładunku umieszczonego w hulajnodze elektrycznej. Ukraińscy prokuratorzy wcześniej oskarżyli dowódcę o użycie zakazanej broni chemicznej w działaniach wojennych. Z kolei w lipcu 2023 r. został zastrzelony strzałem w plecy Stanisław Rżycki. Ten był dowódcą rosyjskiego okrętu podwodnego Krasnodar odpowiedzialny był za ataki rakietowe na Ukrainę. Rżyckiemu przypisuje się m.in. odpowiedzialność za wystrzelenie w lipcu 2022 r. pocisków manewrujących Kalibr w miejscowość Winnica, w wyniku czego zginęło 27 osób.

Paweł Kryszczak

Tragiczny bilans ataku na festiwal w Vancouver

KANADA \ Mężczyzna kierujący samochodem osobowym wjechał w tłum ludzi biorących udział w festiwalu ulicznym zorganizowanym w kanadyjskim Vancouver. W wyniku tego zajścia śmierć poniosło co najmniej dziewięć osób, a wiele zostało rannych.

Do tragicznego incydentu doszło w sobotę, krótko po godz. 20 czasu lokalnego na skrzyżowaniu ulic East 43rd Avenue i Fraser, na południu Vancouver. Mężczyzna kierujący samochodem typu SUV wjechał w tłum ludzi biorących udział w festiwalu ulicznym Lapu Lapu Day, poświęconym kulturze filipińskiej.

Jak informowały kanadyjskie służby, na skutek ataku śmierć poniosło co najmniej dziewięć osób, a zdecydowanie więcej zostało rannych. 30-letni napastnik, mieszkaniec Vancouver, chwilę później został zatrzymany przez kanadyjską policję, która wykluczyła motyw terrorystyczny. – W tej chwili jesteśmy przekonani, że incydent ten nie był aktem terroryzmu – poinformował w poście w mediach społecznościowych Departament Policji Vancouver.

Premier Kanady Mark Carney poinformował w oświadczeniu opublikowanym na portalu społecznościowym X, że jest zdruzgotany informacją o przebiegających wydarzeniach na festiwalu Lapu Lapu w Vancouver. „Wszyscy jesteśmy w żałobie razem z wami. Bacznie monitorujemy sytuację i jesteśmy wdzięczni naszym ratownikom za szybką reakcję” – podkreślił szef kanadyjskiego rządu.

Z kolei burmistrz Vancouver Ken Sim oznajmił, że jest zszokowany i głęboko zasmucony tym okropnym incydentem. „Nasze myśli w tym niezwykle trudnym czasie są z wszystkimi dotkniętymi [tragedią - przyp.red.] wraz z filipińską społecznością Vancouver” – napisał w mediach społecznościowych Sim.

(pk)



HODOWLA \ Minister rolnictwa Czesław Siekierski podpisał rozporządzenie wprowadzające środki bioasekuracyjne w związku z wystąpieniem ognisk rzekomego pomoru drobiu. Nowe zasady przewidują m.in. obowiązek szczepienia kur i indyków. W naszym kraju potwierdzono już 49 ognisk choroby.

ENERGETYKA \ Samodzielne dążenie Unii Europejskiej do redukcji emisji i ochrony planety, bez oddziaływania na resztę świata, nic nie zmienia

Trudny wybór ubogich Polaków: ciepły dom albo leki

W Polsce mamy coraz większy problem z ubóstwem energetycznym. Wielu Polaków musi w sezonie grzewczym ograniczać inne wydatki, np. na leki, by ogrzać mieszkanie lub dom i zaspokoić pozostałe potrzeby energetyczne. Ich liczbę szacuje się na 2-3 mln.

Mariusz Andrzej Urbanke

Rząd musi poprawić jakość działań, by skutecznie walczyć z ubóstwem energetycznym, a walka ta pochłonie 62 mld zł – ocenia Forum Energii. Już nawet przedstawiciele Rady Ministrów przyznają, że mimo postępującej transformacji energetycznej ubóstwo energetyczne w Polsce pozostaje poważnym problemem. – Bardzo duża część Polaków musi redukować wydatki, by zaspokoić potrzeby energetyczne. 2-3 mln osób nie może tego sobie zapewnić bez rezygnacji np. z usług dostępnych w zakresie zdrowia – oceniła wiceminister rodziny Aleksandra Gajewska.

W Unii Europejskiej co najmniej 8 proc. populacji zma-



Próba osiągnięcia zerowej emisji netto do 2050 r. wymaga dodatkowych inwestycji, co z kolei winduje ceny energii elektrycznej, zwiększając ubóstwo energetyczne | fot. Pixabay/d

ga się z ubóstwem energetycznym. W Polsce ok. 14,1 proc. gospodarstw domowych jeszcze przed kryzysem energetycznym doświadczyło nadmiernego obciążenia wydatkami na energię. – Unijne rozporządzenie w sprawie Społecznego Funduszu Klimatycznego i zmieniona dyrektywa w sprawie efektywności energetycznej definiują ubóstwo energetyczne jako brak dostępu gospodarstwa domowego do podstawowych usług energetycznych, takich jak ogrzewanie, ciepła woda, chłodzenie, oświetlenie czy też energia do zasilania urządzeń – wyjaśnia Tomasz Burdzik z portalu ZielonaGospodarka.pl.

– Ubóstwo energetyczne ma negatywny wpływ na zdrowie, dobrostan, integrację społeczną i jakość życia – zaznacza.

Wysokie ceny energii i ciepła są spowodowane m.in. polityką klimatyczną forsowaną przez Komisję Europejską. – Raport Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA) „Strategies for Affordable and Fair Clean Energy Transitions” ocenia, że osiągnięcie zerowej emisji netto do 2050 r. wymaga dodatkowych inwestycji, co z kolei winduje ceny energii elektrycznej, zwiększając ubóstwo energetyczne – podkreśla Tomasz Burdzik.

Forum Energii w swoim raporcie podaje, że w ciągu

ostatnich kilku lat mogliśmy zaobserwować wzrost wydatków na energię przeciętnego gospodarstwa domowego – z 10,2 proc. w 2019 r. do 11,8 proc. w 2023 r. Powodem są nie tylko rosnące ceny energii, gazu i ciepła, lecz także coraz mniejsze wsparcie dla gospodarstw ubogich. Michał Sołowow, uważany za najbogatszego Polaka, powiedział podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, że podatek węglowy uderza w Europę. – Jeżeli europejscy przedsiębiorcy ponoszą koszty podatku od emisji CO₂, a jednocześnie importerzy i eksporterzy do Unii Europejskiej go nie płacą, to

mamy do czynienia z istotną nierównowagą. Ta nierówność ma silny wymiar ekonomiczny – przypomnieli właściciele Synthos Green Energy. – Tona emisji CO₂ to obecnie ok. 70 euro, a biorąc pod uwagę koszty energii, to bardzo istotny komponent. Samodzielne dążenie Unii Europejskiej do redukcji emisji i ochrony planety, bez oddziaływania na resztę świata, nic nie zmienia. Europa jest zbyt mała, aby w ten sposób uzdrowić światowy mikś energetyczny – zaznaczył.

Podobne zdanie ma NSZZ „Solidarność”, który zbiera podpisy w sprawie ogólnopolskiego referendum. Chce zapytać Polaków, czy akceptują politykę klimatyczną UE. – Wiemy, że Unia emisje ma na poziomie 7 proc., a Chiny na poziomie 30 proc. Jak są tacy chojracy i tak dobrze kierują KE, to niech rozmawiają z Chinami, żeby oni zmniejszyli emisję CO₂, a nie my będziemy się ograniczać i niszczyć nasze gospodarki – zaznacza przewodniczący Solidarności Piotr Duda. Jego zdaniem podwyżki cen energii, ciepła i gazu spowodowane są głównie unijnym systemem handlu uprawnieniami do emisji, EU ETS, a Zielony Ład szkodzi Polsce od 2007 r. – Już wtedy KE wpadła na wspańiały pomysł, aby obniżyć emisję CO₂ od 60 do 80 proc. do roku 2050. Już wtedy wiedzieliśmy o tym, że to zniszczy naszą gospodarkę, a jak będzie niszczyć polskie górnictwo, hutnictwo, przemysł energetyczny, to także dotknie to indywidualnego odbiorcę – podsumował przewodniczący Solidarności.

Gospodarka traci siłę

ROZWÓJ \ Polska potrzebuje nowej strategii rozwoju, aby dalej rosła. Obecny model oparty na niskich kosztach pracy i orientacji na eksport się wyczerpuje. Liderzy biznesu domagają się na nowo określenia priorytetów gospodarczych, które stałyby się lokomotywami wzrostu.

„Polska jest krajem cudu gospodarczego, ale dotychczasowy udany model wzrostu gospodarczego, oparty na niskich kosztach pracy i orientacji na eksport, się wyczerpuje. Unia Europejska, w tym Polska, podlega obecnie znacznie silniejszej presji konkurencyjnej niż w poprzednich dekadach. Wynika to głównie ze strony eks-

pansji Chin, protekcjonizmu USA i podwyższonej niepewności geopolitycznej, przy wciąż trwającej rosyjskiej wojnie na Ukrainie” – napisano w raporcie ING i Europejskiego Kongresu Gospodarczego „Motory polskiego wzrostu gospodarczego. Obawy i postulaty biznesu”.

– Zakładaliśmy, że powodem stagnacji jest sytuacja w Niem-

czech, to główny nasz rynek eksportowy. Problem jest jednak głębszy. Mamy do czynienia ze skokowym pogorszeniem konkurencyjności polskich firm – ocenił Rafał Benecki, główny ekonomista ING BŚ, prezentujący raport. – Po pierwsze, pensja minimalna w ostatnich latach się podwoiła. Firmy wskazują, że w krótkim czasie

nie są w stanie skompensować tego wzrostem wydajności. Nawet najwięksi wygrani ostatnich 30 lat nie dają rady tego zrobić. Po drugie, energia jest droższa. A po trzecie, Chiny są bardzo konkurencyjne, przejmują udziały w globalnym handlu i agresywnie wchodzą na polski rynek. Niektórzy mówią, że utraciliśmy atrakcyjność na rzecz Rumunii, Serbii, Turcji i Egiptu. Różnie wygląda to w różnych sektorach, ale generalnie przemysł ma problem – wskazał ekonomista.

Ciężar niesienia wzrostu przenosi się z przemysłu na usługi. To naturalne na tym etapie rozwoju. Gospodarka potrze-

buje przeskalowania biznesu. Polska wciąż ma bardzo dużo atutów, które sektor usługowy może wykorzystać. Mamy bardzo dużo wykształconych ludzi, inżynierów, programistów. Problem jednak w tym, że mamy nadreprezentację firm małych i średnich, które mają mniejsze możliwości inwestycyjne, rzadziej decydują się na ekspansję zagraniczną i są bardziej sceptyczne wobec cyfryzacji, robotyzacji i wdrożenia rozwiązań AI niż duże firmy. Z taką strukturą gospodarki proces doganiania bogatszych krajów będzie trudny.

(lus)

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



foto: Wikipedia/d

Franciszek

(1936–2025) papież, argentyński duchowny, jezuita

\\ Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem; to nas męczy proszenie Go o przebaczenie. \\

Ojciec Święty nie miał dobrej prasy. Wszystko za sprawą jego latynoamerykańskiego temperamentu i wprowadzonych zwyczajów, różniących się od sprawowania władzy przez poprzednich papieży. Już jego jedne z pierwszych słów: „Skończył się karnawał”, gdy podano mu do założenia wyszukany strój, sugerowały, że idzie coś nowego. Papież wyszedł do ubogich, na peryferia, podkreślając misyjną stronę Kościoła, zwłaszcza wobec tych stojących poza nim, marginalizowanych, odrzucanych. Był antyklerykałem, co było szokujące nawet dla zwykłych księży, przyzwyczajonych do swoich przywilejów. Wiernych zachęcał zaś do zejścia z wygodnej kanapy i założenia wyczynowych butów ewangelizacji. Jaki Kościół zostawia po sobie Franciszek?



Tomasz Teluk

Papieża zapamiętamy przede wszystkim z bardzo solidnej katechezy. Całe cykle, ciągnące się latami, miesiącami, były wygłaszane podczas audiencji generalnych i porannych mszy św. w Domu Świętej Marty. Dotyczyły one kluczowych kwestii dla życia chrześcijańskiego: rodziny, modlitwy, błogosławieństw, charyzmatów, sakramentów, wad i cnót, Ducha Świętego i Kościoła oraz nadziei w Jezusie Chrystusie, tematu, którego już nie dokończył.

Dekada Bergoglio

Był apostołem miłosierdzia. Nie tylko w słowie, lecz także w czynie. Zasłynął konkretnymi gestami wobec ubogich, opiekując się nimi w Watykanie, bardzo mocno reaktywując funkcję papieskiego jałmużnika. Kardynał Konrad Krajewski czasami ujawniał papieskie tajemnice, które były niedostępne dla mediów: posługę sakramentalną wobec tych, którym Kościół z reguły odmawiał. Nieoczekiwane rozmowy, spotkania. „Papież jest czystą ewangelią” – zapewniał.

OPINIE \ Papież zostawił po sobie Kościół żyjący ewangelią, choć podzielony. Jego następca powinien być bardziej konciliacyjny, a jednocześnie bardziej radykalny w kwestiach wiary

Kto po Franciszku



Franciszek słynął ze swoich gestów wobec ubogich, opiekując się nimi w Watykanie | fot. ABACA/Abaca Press/Forum

Jednak nie do wszystkich to docierało. Patrzyliśmy na Franciszka raczej przez pryzmat niezbyt trafionych wypowiedzi z pokładów samolotów, a także nie zawsze trafnych decyzji personalnych. Jak gdyby miał niezbyt rozgarniętych doradców albo sam niekoniecznie rozumiał zawiłości współczesnego świata. Zbyt mało radykalny wobec wojny na Ukrainie. Zbyt uległy wobec postępów. Wielokrotnie zdumiewał swoimi nominacjami i decyzjami. Posługa wobec rozwiedzionych czy pomysł błogosławieństwa par jednopłciowych podzieliły Kościół. Zachód, tak krytykowany przez Franciszka za konsumpcjonizm i brak otwartości na życie, wyrażał zachwyt. Konserwatyści oraz młode Kościoły Afryki czy Azji były z kolei zbulwersowane, odrzucając takie interpretacje doktrynalne.

Synodalność miała włączyć wiernych do budowania nowej misji wspólnoty w czasach współczesnych. Ale czy rzeczywiście włączyła? Ci, którzy są gorliwi, gorliwi pozostali, ale głównym problemem jest coraz mniej powołań do kapłaństwa, sekularyzacja społeczeństw i dechrystianizacja dnia codziennego. Ten trend nie został i prawdopodobnie nie zostanie zatrzymany.

Świat po Franciszku

Ojciec Święty odrzucał luksusy zarezerwowane dla kleru i żądał tego od innych duszpas-

terzy. Chciał, aby „śmierdzieli owcami”, a nie zamykali się w swojej pysze i dobrobycie. Obludników gorszył, myjąc nogi więźniom, kobietom, mużmanom. Zastanawiał się: „Dlaczego nie jestem na ich miejscu?”, wskazując na ulotność życia i losu. Dla części hierarchów, a także dla wielu dewotów było to nie do udźwignięcia. Dlatego będzie trudno o następcę Franciszka, ale równie ciężko będzie zaakceptować wiernym ewentualny powrót do monumentalnego sprawowania tego urzędu.

Franciszek skracał dystans między sobą a wiernymi. Mówił „dzień dobry”, a nie „szczęść Boże”, życzył „dobrego obiadu”, „dobrej niedzieli” – tak jak zwykli Włosi w rozmowach między sobą. Rotował swoich najbliższych współpracowników. Nie chciał, aby tworzyły się wokół niego konseksje i układy. Wielokrotnie sam załatwiał sprawy, nie oczekiwanie dzwonił do ludzi, którzy nie spodziewali się takiego telefonu. Z pewnością swoją ewangeliczną gorliwością utrudnił także życie tym, którzy pojmują chrześcijaństwo jako system nakazów i zakazów. Jego troska o osoby poza Kościołem, żyjące w związkach niesakramentalnych, wynikała nie z chęci usankcjonowania rozwodów czy związków homoseksualnych, ale towarzyszenia im w ich życiu, nakłonienie ich do powrotu do Kościoła. Oczy-

wiście liberałowie mieli większe oczekiwania, a tradycjonaści nie kryli oburzenia. Faktycznie – Franciszek rozczarowywał ich wszystkich.

Jego fikcją była reforma Kurii Rzymskiej, bywał ostry nawet wobec kardynałów, nieprzejednany w rozliczaniu pedofilii. W kwestiach genderyzmu, ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, świętości małżeństwa reprezentował zdrową naukę Kościoła, uwidocznioną w pięknej serii katechezy o rodzinie, umiejscowionej jako centrum zbawienia każdego człowieka.

Kto po Franciszku?

Naturalnie zaraz po śmierci i pogrzebie Ojca Świętego rozgorzały dyskusje, kto powinien zostać następcą biskupa Rzymu. Giełda nazwisk we włoskich mediach ruszyła, zanim jeszcze papieża złożono do trumny. Większość kardynałów, którzy będą wybierali kolejnego sukcesora św. Piotra, została namaszczone przez samego Franciszka. To z pewnością będzie miało znaczenie.

Wierni, zwłaszcza w Polsce, patrzą na wybory papieża jak na politykę i sądzą, że będzie to starcie frakcji liberalnej – reprezentowanej choćby przez niemieckiego, skrajnie liberalnego kardynała Reinharda Marxa, Jeana-Clauda Hollericha i Maria Grecha – z frakcją ultrakonserwatywną – kardynałami Raymondem Burkiem, Robertem Sarah, Gerhardem

Ludwikiem Muellerem czy George’em Pellem, niesłusznie oskarżonym, więzionym i na koniec uwolnionym od oskarżeń o molestowanie seksualne.

Wśród papabile wymieniał się Włochów – kard. Pietra Parolina, watykańskiego „szefa MSZ”, dobrze obeznanego w sprawach międzynarodowych, arcybiskupa Bolonii Mattea Zuppiego, Luisa Taglego z Filipin, Francuzów Francois Bustillo, Jean-Marca Aveline’a i Węgry Petera Erdo. Wielu purpuratów jest zbyt starych, by pełnić urząd, bowiem przekroczyli osiemdziesiątkę. Wśród kandydatów wymieniał się także Polaków, zwłaszcza bardzo blisko współpracującego z Franciszkiem młodego kardynała Konrada Krajewskiego.

Krajewski urodził się w 1963 r., pochodzi z Łodzi, a od początku pontyfikatu był prefektem Dykasterii ds. Służby Miłosierdzia, czyli papieskim jałmużnikiem, człowiekiem do zadań specjalnych, który miał wydawać tyle pieniędzy, ile dostawał.

Krajewski organizował nie tylko łaźnie i opiekę dla bezdomnych koczujących w okolicach Watykanu, lecz także był odpowiedzialny za pomoc dla Ukrainy, co nie przedostawało się do mediów. Sprawował apostołat miłosierdzia, nie angażował się w politykę, nie wypowiadał się na tematy doktrynalne. Jednak można przypuszczać, że w sercu ma nauczanie także wielkich poprzedników Franciszka, Benedykta XVI i św. Jana Pawła II. Ma opinię wiarygodnego i skromnego sługi bożego.

Nowy papież z pewnością będzie musiał zmierzyć się ze starymi problemami. Najbardziej bulwersujący jest ten związany ze skandalami seksualnymi i pedofilskimi wśród duchownych. Tutaj potrzebne są radykalne działania i strategia „zero tolerancji”. Również dla episkopatu, które opierają się rozliczeniu, tak jak w Polsce. Konieczne jest rozwiązanie problemu szerzącego się homoseksualizmu w seminariach duchownych, na co zwracał uwagę Franciszek, co jest specjalnością seminariów w wielu państwach świata, np. w USA, gdzie niszczy się dar powołania u kleryków, którzy nie chcą podporządkować się gejowskiej fali. Konieczny będzie także powrót do doktrynalnych korzeni.



Richard Aldington, właśc. Edward Godfree Aldington
(1892–1962) angielski pisarz, krytyk literacki, poeta, współtwórca imagizmu
\\ Patriotyzm to żywe poczucie zbiorowej odpowiedzialności. \\

PUBLICYSTYKA \ Gdyby nie potężne medialno-polityczne amortyzatory, Rafał Trzaskowski miałby znacznie niższe poparcie w sondażach

Debaty w Końskich, czyli wygrana Polski B

Choć od przedwyborczych debat w Końskich minęły już ponad dwa tygodnie, konsekwencje obu wydarzeń są niebagatelne. Wiele mówi się o tym, że silnie wpłynęły na dynamikę sondażowych zmian. Znacznie mniej – że Polska B, wyraźnie bardziej plebejska (nie używam tego określenia pejoratywnie), ma wciąż sporo do powiedzenia w sprawach polityki. Najboleśniej przekonali się o tym Rafał Trzaskowski, Adrian Zandberg i Sławomir Mentzen. Dwaj naprawdę różni politycznie kandydaci chcieli wybić się poza duopol, a tymczasem w pełni przekonali się, co znaczy stare łacińskie powiedzenie: nieobecni nie mają racji.



Krzysztof Wołodźko

Przypomnijmy, że 12 kwietnia w Końskich odbyły się dwie debaty: pierwsza zorganizowana przez TV Republika na rynku z udziałem pięciorga kandydatów, druga prowadzona przez dziennikarzy TVP, TVN i Polsatu z udziałem ośmiorga kandydatów, w tym Karola Nawrockiego i Rafała Trzaskowskiego, która odbyła się w hali sportowej. Tyle że „debaty” TVP w likwidacji miała początkowo odbyć się w formule jeden na jednego i była ustawką przygotowaną pod auspicjami publicznego nadawcy przez komitet wyborczy Trzaskowskiego. Na Woronicza przyznano ostatecznie, że to telewizja zapłaciła prowadzącej debatę i jej wydawcy. Wszystko wskazuje więc na to, że komitet wyborczy Trzaskowskiego potraktował publicznego nadawcę jak swojego podwykonawcę. Nazywając rzecz po imieniu: w tak skarlałym, antypluralistycznym i antydemokratycznym formacie nie odbyła się żadna debata przedwyborcza w TVP od czasu zmiany ustrojowej.

Polska B wciąż ma głos

Nawet środki masowego przekazu przychylnie Trzaskowskiemu w kolejnych dniach po dwóch debatach w Końskich musiały ze ściśniętym gardłem przyznać, że wiceprzewodniczący Koalicji Obywatelskiej nie tylko wszedł na minę, lecz także wyrządził niedźwiedzią przysługę TVP w likwidacji – potwierdził, że co jak co, ale jej publiczną misję udało się doszczętnie pogrzebać już po powrocie Donalda Tuska do władzy. Z głuchą skargą do sztabu Rafała Trzaskowskiego wybrzmiały też w wielu liberal-



Debata w Końskich pokazała wicelidera PO Rafała Trzaskowskiego w bardzo słabej formie
| fot. YouTube/d

no-lewicowych mediach uważa, że zarówno on, jak i TVP przegrały z TV Republika. I „pomniejszymi” kandydatami, którzy zdecydowali się pokazać na obu debatach lub jednej z nich w mieście w województwie świętokrzyskim, siedzibie powiatu koneckiego i gminy miejsko-wiejskiej Końskie. Piszę tak szczegółowo o Końskich, bo to one są największym bohaterem debat z pierwszej połowy kwietnia. A nadal wielu komentatorów nie rozumie ani specyfiki miejsca, ani regionu. Ani tego, że po raz kolejny w ostatnich latach okazuje się, że Polska B, Polska plebejska, Polska klasy ludowej nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa w sprawach polityki.

To jeden z najciekawszych aspektów wydarzeń w Końskich. Wyraźny spadek notowań Rafała Trzaskowskiego, widoczny już jako trend, ma znaczenie ogólnokrajowe. Ale sprawa ma szerszy kontekst: najbardziej strzelili sobie w stopę ludzie ze skrajnie różnych politycznie obozów, którzy nie tylko usilnie walczą o młody elektorat, lecz także muszą koniecznie poprawić wyniki w grupach wyborców starszych. Mowa o Adrianie Zandbergu, przedstawicielu lewicy, który robi wszystko, by swoją kampanię bardziej

opierać na kwestiach społeczno-gospodarczych niż obyczajowych. Stracił też najpewniej na nieobecności w Końskich narodowy liberał Sławomir Mentzen. Obaj kandydaci wyraźniej uznali, że wokół debat wytworzy się tak negatywna atmosfera, iż nikt z obecnych nie wyjdzie z nich obronną ręką. Tak się jednak nie stało – Republika przedstawiła się jako telewizja ideowego pluralizmu, poważnie traktująca demokratyczną, przedwyborczą grę. Całe odium niepowodzenia spadło na TVP i Rafała Trzaskowskiego, co musiały przyznać nawet liberalno-lewicowe media.

Końskie czy Jagodno? Sprawa nie jest zamknięta

Końskie znów ukazały się jako symbol Polski mniejszych miejscowości, które w polityce bardzo długo były lekceważone, wyszydzane i deprecjonowane przez wielkomiejskie elity. Problematiczny sukces wyborców z Jagodna w 2023 r. (PiS wybory wygrało, ale przeciwnicy polityczni uknuli „kordon sanitarny” wobec rządzącej przez osiem lat partii) nie sprawił, że debata w Końskich przestała mieć znaczenie. Przeciwnie, TV Republika propozycją własnej debaty w tym samym czasie co TVP i sztab wyborczy Rafała Trza-

skowskiego tylko podbiła rangę i dynamikę wydarzeń.

Adrian Zandberg podczas debaty w Republice miałby szansę mówić jak trybun ludowy. Tym bardziej że mówiłby także do wyborców i wyborczyń z Polski B, wciąż bardzo mocno wspierających Prawo i Sprawiedliwość. Tej samej sztuki mógł spróbować Sławomir Mentzen, który poważnie sobie zaszkodził niedawnymi opowieściami o płatnych studiach w Polsce i który próbuje grać aborcyjną kartą. Polityk Konfederacji nie rozumie najwyraźniej sprawy dość istotnej: zwykli Polacy w swoich wyborach społeczno-gospodarczych mają mocno dualistyczną naturę: z jednej strony chcą płacić jak najniższe podatki, z drugiej jednak są o wiele bardziej krytyczni wobec kolejnych prywatyzacyjnych eksperymentów, jeśli miałyby właśnie ich uderzyć po kieszeni. W obu przypadkach chodzi o zawartość własnego portfela, co nie dziwi, jeśli zrozumiemy, że mniej zamożni oddają dziś w Polsce fiskusowi znacznie więcej pieniędzy niż bogaci i najbogatsi.

Kogo nie ma w Końskich, ten sobie szkodzi

Kto nie pojawia się w Końskich, robi sobie krzywdę. Podobnie krzywdę polityczną robi sobie ten, kto próbuje za pomocą publicznych mediów zorganizować wyborczą ustawkę. Nawet jeśli w ostatniej chwili doszło do zmiany formuły debaty, co wzmogło tylko poczucie chaosu, śmieszności i groteski, to Rafał Trzaskowski przypomniał się opinii publicznej jako facet z wysoko zadartym nosem. A w Końskich tego nie wybaczą, szczególnie gdy rzecz idzie w świat i cała małopolska Polska miała okazję zobaczyć wicelidera Platformy Obywatelskiej w bardzo słabej formie. Gdyby nie potężne medialno-polityczne amortyzatory, pre-

zydent Warszawy przez kolejne tygodnie pozostałe do wyborów już by się pewnie modyfikował o nieco lepsze sondażowe wyniki niż Joanny Senyszyn.

Nawet jeśli w powyższym zdaniu zabrzmiała przesada i kpina, to naprawdę wymowne jest, że seniorka polskiego postkomunizmu i antyklerykalizmu w oczach wielu ludzi wypadła znacznie lepiej niż bardzo poważny panowie z bardzo poważnymi nadziejami na prezydenturę. Może się to nam podobać lub nie, ale doskonale pamiętam, że w latach 90. całe regiony wiejsko-małopolskiej Polski, zdewastowanej terapią szokową, wołały Sojusz Lewicy Demokratycznej niż postsolidarnościową prawicę, która zrywała reformy Leszka Balcerowicza. A przy tym dalej Polki i Polacy z tych miejsc w niedzielę chodzili do kościołów. Polska B od zawsze jest trochę nieobliczalna politycznie i ideowo. W tym tkwią też jej urok i wyzwanie dla polityków – jak się odnaleźć ze swoją opowieścią wobec ludzi, z którymi nie spotykają się na co dzień w wielkich miastach na kawie, przy piwku i podczas rekreacji.

Końskie pokazały, że bez klasy ludowej i Polski plebejskiej nie uda się w Polsce nikomu wygrać wyborów. Trzaskowski sprawiał wrażenie, że dobrze udaje, iż to wreszcie zrozumiał, ale strategia kameleona coraz bardziej go zawodzi. Pytanie, co z tą wiedzą zdążą zrobić do połowy maja Karol Nawrocki i jego sztab.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



fot. mat. pras./d

„POLITYCZNY HORYZONT ŁUKASZA JANKOWSKIEGO” \ Autorski program Łukasza Jankowskiego. Poprowadzi on dyskusje o polityce krajowej, bezpieczeństwie, polityce zagranicznej i najważniejszych tematach ostatnich godzin istotnych dla Polski i Polaków.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Kapitan Sowa na tropie (3) - serial 08:30 Kapitan Sowa na tropie (4) - serial 09:00 Ranczo (96) - serial 09:55 Komisarz Alex - serial 10:45 Ojciec Mateusz - serial 11:35 Królowie (62) - serial 12:10 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Wichrowe wzgórza (159) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3178) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Sprawdzamy - mag. 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłość i nadzieja (180) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (712) - serial 15:05 La Promesa - pałac tajemnic (131) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:20 Miłość i nadzieja (181) - serial 18:15 Va banque - teleturniej 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Barwy szczęścia (3178) - serial 20:05 Barwy szczęścia (3179) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:30 Malanowski i partnerzy - serial 09:00 Malanowski i partnerzy - serial 09:30 Sekrety rodziny - serial 10:30 Trudne sprawy (1268) - serial 11:30 Gliniarze (487) - serial 12:30 Gliniarze (488) - serial 13:30 Gliniarze (489) - serial 14:35 Dlaczego ja? (1437) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Pogoda 16:20 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (1032) - serial 17:00 Gliniarze (1064) - serial 18:00 Pierwsza miłość (4004) - serial 18:50 Wydarzenia 19:18 Gość „Wydarzeń” 19:25 Sport 19:30 Pogoda 19:40 Uroczysko (135) - serial	05:30 Republika wstajemy! 06:00 Agro Info 06:05 Republika wstajemy! 06:50 Przyjaciele Republiki 08:00 Michał #Rachoń 09:01 Po 9:00 10:01 Po 10:00 11:01 Po 11:00 12:00 W samo południe 12:30 Republika dzień, serwis 14:10 1410 Bitwa polityczna 15:00 Republika dzień - serwis 15:15 Republika dzień 16:00 Republika dzień - serwis 16:15 Republika dzień 16:55 Express Republiki 17:10 Express Republiki + 17:30 Ewa Bugala. Wszystko jasne 18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego 18:55 Sport w Republice 18:58 Prognoza pogody 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	06:00 Nash Bridges (105) - serial 07:00 Nash Bridges (106) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial 10:00 Rekrut (39) - serial 11:00 Kotka (105) - serial 11:55 Kotka (106) - serial 12:55 Rekrut (40) - serial 13:50 Lombard. Życie pod zastaw (618) - serial 14:50 Lombard. Życie pod zastaw (619) - serial 15:50 Ranczo (7) - serial 16:55 Ranczo (8) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (875) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (876) - serial 20:00 Niedziela z gwiazdami: Czarny lotos - film sensacyjny, Holandia/USA 2023, wyk. Frank Grillo, Leeshon Alexander	08:00 Informacje dnia 08:15 Słuszną walkę 09:15 Słowo życia 09:20 Credo: Wiara Kościoła 09:30 Moja katolicka rodzina 09:55 Święty na każdy dzień 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Warto być ojcem 11:45 Muzyczne chwile 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Życie lasu. Storczyki 13:00 Dom Paderewskiego w ojczyźnie 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Republika Pawłowska 15:00 Polskie ślady w Ziemi Świętej 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Filmowe życiorysy 23:35 Komarowska Wiktorii 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	14:55 Misja: Ratunek. Służby w akcji - serial 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Dziedzictwo - serial 17:00 Teleexpress, pogoda 17:20 Jaka to melodia? - teleturniej 17:55 Klan (4515) - serial 18:25 Reporterzy - mag. 18:45 Akcyjowa 38 - serial 19:30 Program informacyjny 19:55 Pytanie dnia 20:10 Sport, pogoda 20:30 Teatr Telewizji:	20:55 M jak miłość (1868) - serial 21:55 Na sygnale (713) - serial 22:30 Głina 2 (20) - serial 23:25 Grzechy po polsku - pr. publ. 00:20 Suburbicon - komedia kryminalna, Wielka Brytania/USA/Chiny 2017 02:15 Stulecie Winnych (2) - serial	20:15 Bez litości 3. Ostatni rozdział - thriller, Włochy/USA 2023, wyk. Denzel Washington, Dakota Fanning 22:45 Siła i honor - dramat obyczajowy, USA 2000, wyk. Robert De Niro, Cuba Gooding Jr., Charlize Theron 01:25 Zasady walki 2 - Zdrada - thriller, Kanada 2008	20:00 Gość Dzisiaj 20:50 W punkt 22:15 Piachem w tryby 22:55 Mówi się... 23:20 Codziennie *****burza 23:35 Republika wieczór 00:00 Biznes Polska 00:15 Ekonomia raport flash 00:20 Express Republiki 00:35 Express Republiki + 00:55 Poland Daily 01:05 Michał #Rachoń	21:35 Krwawa pogoń - film sensacyjny, Malta/USA 2024 23:45 Ucieczka gangstera - film sensacyjny, Japonia/USA 1994, wyk. Alec Baldwin, Kim Basinger, James Woods 02:05 Dzielnica strachu 8 (357) - serial 03:05 Lombard. Życie pod zastaw (615) - serial	
WIECZOREM	22:35 Zemsta - sztuka Aleksandra Fredry 23:00 Postscriptum: „Zemsta” 00:15 Polska. Co dalej? 00:50 Balans bieli 01:35 Nasz wyzwoliciel. Święty Józef i duchowni z Dachau - dok. Markiza Angelika - film kostiumowy, Belgia/Francja/Austria/Czechy 2013					

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

NOWA ODSŁONA PORTALU

ZMIENIAMY SIĘ
DLA CIEBIE

ZAUFANE INFORMACJE W NOWOCZESNEJ FORMIE

niezalezna.pl

Czarna, 28.04.2025 r.

Informacja o ogłoszeniu I nieograniczonego przetargu ustnego na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Czarna

Wójt Gminy Czarna działając na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U.2024.1145) informuje, iż w dniu 28.04.2025 r. został ogłoszony pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki niezabudowanej, położonej w obrębie **Róza**, gmina Czarna, powiat dębicki, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr ew. **277/3 o pow. 0,8263 ha**, stanowiąca własność Gminy Czarna na podstawie RZ1D/00007303/0.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 450 220,00 zł (słownie: czterysta pięćdziesiąt tysięcy dwieście dwadzieścia złotych).

Wadium 40 000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych)

Wadium należy wnieść w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Czarna w PKO BP Dębica nr 44 1020 4391 0000 6602 0198 3584, w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 25 czerwca 2025 roku wpłata znajdowała się na podanym rachunku Urzędu Gminy Czarna.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 2025 roku o godz. 10-tej w budynku Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Czarnej ul. Dworcowa 6 a, 39-215 Czarna.

Nabycie nieruchomości będzie następować na podstawie przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. Dz.U.2024.423).

Przedmiotowa nieruchomość to działka rolno niezabudowana. Posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Przez działkę przechodzi sieć wodociągowa, gazowa i telekomunikacyjna. Działka położona jest w sąsiedztwie zabudowy siedliskowej, pojedynczej zabudowy handlowo-usługowej oraz terenów niezabudowanych inwestycyjnych.

Brak Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna dla obszaru objętego dz. nr 277/3 w Róży. Wg zapisów w Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Czarna w/w działka położona jest w terenach zabudowy mieszkaniowej z dopuszczeniem usług oraz obszarach rolniczych.

Niniejsze ogłoszenie podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Czarna, ul. Spółdzielcza 4 (partier), w sołectwie Róza oraz publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy Czarna pod adresem www.czarna.com.pl i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Czarna pod adresem <http://www.czarna.biuletyn.net/>

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Referacie Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami i Gospodarki Przestrzennej ul. Spółdzielcza 4 (partier) pokój nr 1, tel. 14 6761087, email: mcebula@czarna.com.pl

Wójt Gminy
Józef Chudy



PAMIĘĆ \ Grób papieża Franciszka znajduje się w bazylice Santa Maria Maggiore w niszy pomiędzy Kaplicą Paulińską, gdzie znajduje się ukochana przez Franciszka ikona Salus Populi Romani – oraz Kaplicą Sforzów. Jest to grób prosty, wykonany zgodnie z ostatnią wolą papieża. Znajduje się w ziemi, a na posadzce położona jest płyta z napisem: „Franciscus”. Na grobie położono białą różę, symbol Teresy z Lisieux.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 28 KWIETNIA 2025

KULTURA

15

SZTUKA SAKRALNA \ Tu chciał być pochowany papież Franciszek

Bazylika Santa Maria Maggiore – świątynia wypełniona relikwiami i najlepszą sztuką

Papież Franciszek jeszcze za życia zdecydował, że po śmierci chce zostać pochowany w bazylice Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) w Rzymie – miejscu dla niego wyjątkowym, które regularnie odwiedzał przed istotnymi momentami swojego pontyfikatu. Bazylika od 16 stuleci dominuje nad Wiecznym Miastem jako pierwsza, a zarazem największa świątynia poświęcona Matce Bożej. Jest to także ważny ośrodek kultury i sztuki.

Anna Krajkowska

W jednym z wywiadów z 2023 r. papież Franciszek wyjawiał, że chce zostać pochowany w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie. Bywał w niej często. W ciągu prawie 12 lat pontyfikatu odwiedził ją ok. 160 razy. Ta właśnie świątynia była pierwszym miejscem, do którego udał się po wyborze na papieża. Ostatni raz Franciszek był w bazylice 12 kwietnia, niewiele ponad tydzień przed swoją śmiercią. Sam zdecydował, że jego grób znajdzie się w lewej nawie, w pobliżu kaplicy Paulińskiej, w której jest jego ulubiona bizantyjska ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Znakiem był śnieg

Bazylika Santa Maria Maggiore to pierwsza świątynia poświęcona Matce Bożej. Położona na Eskwilinie (blisko dworca Roma Termini) jest jedną z czterech rzymskich bazylik papieskich. Według tradycji jej budowę rozpoczęto zgodnie z życzeniem Maryi. Było upalne lato 352 r. Dokładnie 5 sierpnia na wzgórzu Eskwilin spadł śnieg. Wydarzenie to miały poprzedzić objawienia, w których Maryja ukazała się patrycjuszowi Janowi, wieszcząc mu, że zostanie ojcem długo oczekiwanego potomka. W zamian za to miał ufundować świątynię. Matka Boża ukazała się równocześnie także papieżowi Liberiuszowi, aby ten dał zgodę Janowi na wybudowanie kościoła. Znakiem miejsca, w którym ma zostać wzniesiona budowla, miał być właśnie śnieg. Scenę, w której papież wyznacza fundamenty bazyliki po granicach śniegu, zobrazował włoski malarz Masolino ok. 1428 r. Dzieło zatytułowane „Papież Liberiusz zakłada fundamenty bazyliki Santa Maria Maggiore” (lub

„Fundacja Bazyliki Santa Maria Maggiore”) znajduje się w Muzeum Capodimonte w Neapolu, a stało się słynne m.in. za sprawą książek Dana Browna. Pierwszą świątynię na Eskwilinie zbudowano w IV w. Kolejny kościół wzniesiono w tym miejscu w V wieku (był konsekrowany w 434 r.) za sprawą papieża Sykstusa III jako wotum upamiętniające ogłoszenie przez sobór w Efezie dogmatu Theotokos (o Bożym Macierzyństwie Maryi). Ze względu na cud śniegu towarzyszący powstaniu świątyni otrzymała ono wezwanie Matki Bożej Śnieżnej (Santa Maria della Neve). Od momentu gdy w bazylice znalazły się relikwie Złóbka, powstała nazwa Matki Bożej przy Złóbku (Santa Maria ad Presepe). W ciągu lat była nazywana również bazyliką liberiańską (od imienia papieża).

Wyjątkowa świątynia

Trójnawowa bazylika prezentuje różne style architektoniczne, od wczesnego chrześcijaństwa do baroku. Cały budynek został odrestaurowany i odnowiony w XVIII w. „Kościół zachował dzwonnice, niektóre mozaiki i marmurowe podłogi ze średniowiecza oraz niektóre kolumny jońskie, a także wspaniałe mozaiki z V wieku. Z okresu renesansu zachowała się dekoracja sufitu, natomiast kopuły i kaplice pochodzą z epoki baroku” – czytamy w przewodniku. Ów kasetonowy sufit jest jednym z unikatowych elementów kościoła. Zamówiony przez kontrowersyjnego papieża Aleksandra VI został ponoć zbudowany ze złota, które Kolumb przywiózł z Ameryki. Równie spektakularna jest podłoga. Zaprojektowana przez mistrzów marmuru z rodu Cosmaticich w XIII w. została podarowana przez rzymskiego szlachcica Scotusa Paparoniego i jego syna Giovanniego. Niezwy-

kłość bazyliki Santa Maria Maggiore pochodzi również z mozaik z V w., zamówionych przez Sykstusa III, które biegną wzdłuż nawy i przez łuk triumfalny. Te w nawie opowiadają cztery cykle świętej historii z udziałem Abrahama, Jakuba, Mojżesza i Jozuego. Te na łuku pokazują sceny z życia Maryi. Z kolei na ścianie szczytowej pierwotnej bazyliki znajdują się mozaiki autorstwa Filippa Rusutiego (ok. 1300 r.) przedstawiające Chrystusa na tronie w otoczeniu świętych, a także, w dolnej części, cud śniegu. Na zewnątrz zaś uwagę zwraca wspomniana dzwonnica ceglana o wysokości 75 m. Jak czytamy w przewodniku po bazylice, jest ona najwyższą w Rzymie, a równocześnie – ze względu na położenie bazyliki na najwyższym z trzech szczytów eskwilińskiego wzgórza – także najwyższym punktem w mieście.

Relikwie i ikona

W krypcie pod głównym ołtarzem znajduje się słynna relikwia znana jako Święty Złóbek. Przypomina ona o randze bazyliki Matki Bożej Większej uważanej za Betlejem Zachodu oraz bazylikę Bożego Narodzenia w Rzymie. „To właśnie tu po raz pierwszy odprawiono mszę św. w Wigilię Bożego Narodzenia i podtrzymując ten zwyczaj przez wieki, papież tradycyjnie tego właśnie dnia nawiedzali bazylikę” – czytamy. Wśród wielu relikwii w bazylice znajdują się też m.in. szczątki św. Macieja i św. Hieronima.

W bazylice Santa Maria Maggiore przechowywana jest również słynna ikona maryjna Salus Populi Romani. „Tradycja przypisuje autorstwo obrazu św. Łukaszowi Ewangelście, który jest także patronem malarzy. Na desce z cedrowego drewna o wymiarach 117 na 79 cm przedstawiona jest w półpostaci Maryja



Bazylika Santa Maria Maggiore położona jest na wzgórzu

fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Tu przechowywana jest słynna ikona maryjna Salus Populi Romani

fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Trójnawowa bazylika prezentuje różne style architektoniczne

fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

z Dzieciątkiem w ramionach. Ikona Salus Populi Romani ma szczególne znaczenie dla pobożności ludowej i bardzo ściśle związana jest z Rzymem i mającym tu swoją siedzibę papieżem – informuje przewodnik po bazylice. Jak czytamy, przez wieki przed tą właśnie ikoną modlili się

papież. Franciszek oddawał swoje podróże apostolskie pod opiekę Maryi Salus Populi Romani, którą zwykle odwiedzał przed wyjazdem i po powrocie do Rzymu. Czyniąc tak, kontynuował tradycję jezuitów, którzy promowali kult i rozpowszechniali kopie ikony na całym świecie.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ŚWIĄTEK GRA O ĆWIERĆFINAŁ

WTA 1000 W MADRYCIE \ Iga Świątek w 1/8 finału turnieju w Madrycie zagra dziś, po raz pierwszy w karierze, z Rosjanką Dianą Sznajder. W stolicy Hiszpanii Polka pokonała najpierw Alexandrę Ealę z Filipin 4:6, 6:4, 6:2, a w trzeciej rundzie Czeszkę Lindę Noskovą 6:4, 6:2. 21-letnia Sznajder to rewelacja tego sezonu. W rankingu WTA zajmuje już wysokie 13. miejsce.

PIŁKA NOŻNA \ Puchar Króla

Drugie trofeum Szczęsnego

FC Barcelona z Wojciechem Szczęsnym w bramce i kontuzjowanym Robertem Lewandowskim na trybunach zdobyła Puchar Króla Hiszpanii. W finałowym meczu po pasjonującej walce Katalończycy pokonali 3:2 Real Madryt. Dla Szczęsnego to drugie trofeum, odkąd siedem miesięcy temu podpisał kontrakt z Barceloną.



Mam nadzieję, że jeszcze jeden finał przed nami – przyznaje Wojciech Szczęsny

| fot. Borja Suarez/Reuters/Forum

Artur Szczepanik

Szczęsny postanowił przerwać emeryturę, żeby spróbować swoich sił w jednym z dwóch najpopularniejszych klubów świata. Bilans siedmiu miesięcy bramkarza w Barcelonie to 26 meczów, z czego 22 wygrane, tylko jedna porażka i dwa trofea – Superpuchar i Puchar Hiszpanii.

– Mam nadzieję, że jeszcze jeden finał przed nami – przyznał piłkarz. – Mamy fajny nawyk wygrywania finałów, już drugi w tym roku – jeden Superpucharu, drugi teraz. Mam nadzieję, że jeszcze jeden finał przed nami i ten też chciałbym wygrać – po-

wiedział Szczęsny, nawiązując do Ligi Mistrzów, w której Barcelona w środę rozpocznie półfinałową rywalizację z Interem Mediolan.

Barcelona jest też liderem Primera Division. Na pięć kolejek przed końcem rozgrywek nad drugim w tabeli Realem ma cztery punkty przewagi. Drużyna z Katalonii w sobotnim finale w Sewilli do przerwy prowadziła 1:0, ale „Królewscy” najpierw wyrównali po trafieniu Francuza Kyliana Mbappego z rzutu wolnego, a w 77. minucie objęli prowadzenie.

– Był taki moment, że straciliśmy kontrolę nad meczem. Wiedzieliśmy, że w drugiej połowie Real będzie musiał wyjść i zatakować nas agresywniej, bo

w pierwszej był raczej pasywny. Wiedzieliśmy, czego się spodziewać, ale nie najlepiej sobie z tym poradziliśmy przez 15–20 minut. Ani przez chwilę nie miałem jednak wątpliwości, że uda się tę stratę odrobić i doprowadzić do dogrywki. A później już Jules Kounde zwariował, uderzył z daleka. Ja mu krzychałem, żeby nie strzelał, ale na szczęście mnie nie usłyszał – śmiał się Szczęsny.

Barcelona musiała sobie w sobotę po raz drugi z rzędu radzić bez Roberta Lewandowskiego. Kontuzjowany napastnik mecz oglądał z trybun. – Rehabilitacja Roberta przebiega bardzo sprawnie i myślę, że niedługo będzie gotowy do gry, bo potrzebujemy go – mówił Szczęsny.

FELIETON KIBICA

Żegnamy papieża

ks. Jarosław
Wąsowicz SDB

W sobotę pożegnaliśmy Ojca Świętego Franciszka. Choć w przestrzeni medialnej dużo się dzisiaj o nim pisze, najważniejsza w tych dniach jest nasza modlitwa o dar nieba dla 266. papieża w historii Kościoła.

Obrodziło w tym tygodniu specjalistami różnej maści oceniającymi pontyfikat. Przyjdzie jeszcze moment, kiedy z perspektywy czasu będzie można ocenić dobre i złe strony posługi zmarłego Jorgego Bergoglia. Jedno jest jednak pewne. W żadnym miejscu nie zmienił doktryny Kościoła. I warto dzisiaj przypomnieć, zwłaszcza politykom opowiadającym się za zabijaniem nienarodzonych dzieci.

Dzisiaj piszą o zmarłym w taki sposób, aby po raz ostatni wciągnąć go w przestrzeń swoich medialnych gier. Franciszek stał bardzo konsekwentnie na straży ochrony życia od naturalnego poczęcia. Wielokrotnie stawał w obronie dzieci nienarodzonych, nazywając po imieniu grzech mordowania ich w ło-

nie matki, który w dzisiejszym poprawnie politycznym świecie zwykło się nazywać aborcją. Protestował, kiedy w więzieniach w różnych miejscach świata zamykano ludzi, którzy walczyli o ich prawo do życia. Od kilku dni także w Polsce, pod rządami uśmiechniętej koalicji, aresztuje się tych, którzy jasno wyrazili się o praktykach stosowanych przez Giełzę Jagielską.

Żegnamy obrońcę życia, pochylającego się nad ludźmi biednymi i odrzuconymi przez świat. Dziękujemy za jego posługę Kościołowi. Zawsze modliliśmy się w jego intencjach na pielgrzymce kibiców, bo, jak uczył nas św. Jan Bosko, trzeba codziennie modlić się o wierność Ojcu Świętemu i biskupom Kościoła. Tak uczy nasza święta katolicka wiara. Franciszku, żegnaj! Do zobaczenia w niebie. Będiesz miał w nim swoje miejsce także w sektorze swojej ukochanej drużyny piłkarskiej San Lorenzo de Almagro, której kibicowałeś przez całe życie. Nowy stadion tego klubu, jak mogliśmy usłyszeć we wrześniu 2024 r. podczas ostatniej audyencji w Watykanie dla piłkarzy i działaczy sportowych, będzie nosił Twoje imię. Odpoczywaj w pokoju!

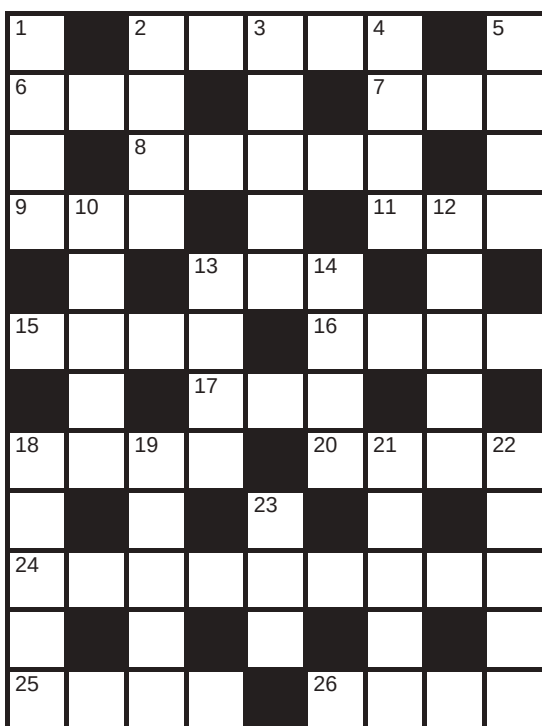
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

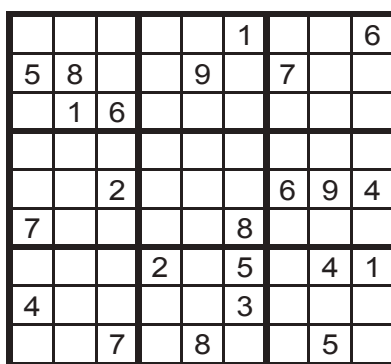
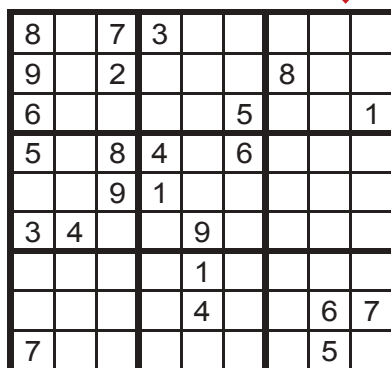
- malowidło na tynku
- lata nad ziemią
- głos lwa
- materiał na chochoła
- postać z „Elementarza”
- legenda o bogach
- nasyp wzdłuż rzeki
- lubelska lub europejska
- sala wykładowa
- król zwierząt
- psotna, swawolna zabawa
- zaplądnięcie roślin
- poszarpane wybrzeże
- operowe solo

PIONOWO

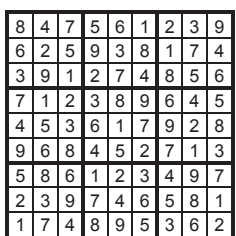
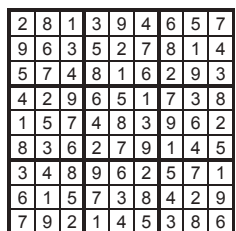
- hodowana na jajka lub rosół
- rów wokół zamku
- np. lodowcowa
- bazar na targu
- śląski brydż
- drzewcowa broń
- lodowy domek
- taniec z Wiednia
- przysięgłych w sądzie
- węgierski jeździec
- waluta Indii
- proszek w drukarce
- na niej aktorzy
- straciła przyjaciela



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.